



9 770137 952022

Dziś w Głosie: zasady waloryzacji emerytur i rent

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

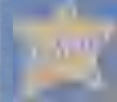
Wtorek 20 lutego 2018

Zamów prenumeratę pocztową „Głosu”

Zamówienia na marzec przyjmowane są tylko do 20-go lutego!

REKLAMA

008077000

A CO JEŚLI TO TY
TERAZ WYGRASZ?

KUMULACJA

13000000

Graj w jte

Gmina Ustka ma plan na Uzdrowisko Rowy. Decyzję podejmą radni

STRONA 4



Igrzyska olimpijskie

Mamy brązowy medal

Zobacz, które OSK jest najlepsze w regionie

Wyższa szkoła jazdy. WORD opublikował raport zdawalności

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl

Regkm



Na egzamin praktyczny na kategorię B najlepiej w ubiegłym roku przygotowywał ośrodek ze Sławna. Tak wynika z oficjalnego zestawienia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. W pierwszej dziesiątce znalazły się tylko trzy OSK ze Słupska.

Ośrodek ze Sławna, dalej z Dziemian w powiecie Kościerskim i ze Słupska - tak wygląda pierwsza trójka najlepszych szkół jazdy pod względem zdawalności kandydatów na kategorię B prawa jazdy w 2017 roku.

Chodzi o praktyczną część egzaminu, której analizę przygotował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Słupsku. Wynika z niej też, że w pierwszej dziesiątce uplasowała się też szkoła, w której za pierwszym podejściem zdaje średnio co drugi kursant. W załączeniu taka informacja może być pomocna przy wyborze instruktora, trzeba jednak pamiętać, że oprócz wyników zdawalności liczy się też suma przeprowadzonych egzami-

**Ranking zdawalności WORD to pomocne narzędzie przy wyborze ośrodka nauki jazdy. Nie zawiera jednak wszystkich szkół**

nów. I tak w przypadku zwycięskiego OSK ze Sławna Marzeny Burdy, gdzie zdawalność przekroczyła połowę, liczba egzaminów to 62. Z kolei w przypadku drugiej naliczone OSK Gosia-Bis Karoliny Stoltmann już 240, a trzecia w klasyfikacji Liga Orłów Adama Sędzickiego ze Słupska może się pochwalić 33 egzaminami.

Słowem, im większa liczba egzaminów, tym bardziej wiarygodne rezultaty. Ale uwaga, WORD nie upublicznia danych dotyczących wszystkich szkół.

- Kiedyś opublikowałem informację zawierającą wyniki wszystkich ośrodków uważając, że to informacja publiczna - mówi Zbigniew Wiczkowski, dyrektor słupskiego WORD-u. - Po interwencji jednej ze szkół pogroził mi odpowiedni organ państwowy, który uzasadniał, że bez zgody nie mogę tego robić. Zdawalność publikujemy teraz tylko w przypadku tych ośrodków, które tego chcą. He się nie zgodziło? Zdecydowana większość - szacuje.

WIĘCEJ STR. 3

Polscy skoczkowie narciarscy - po raz pierwszy w historii - stanęli na olimpijskim podium STRONA 19**Część usteckiej promenady do wzięcia za milion czterysta tysięcy złotych** STRONA 3**Zakończono konsultacje budżetu partycypacyjnego w Słupsku na 2019 rok**

STRONA 4

Spór o przystanek autobusowy pod Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym

STRONA 5

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku zgłosił do KRS własną żonę. Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia” wyraża swoje wątpliwości. STRONA 4**Przetwórnica ryb z Niestkowa w gminie Ustka z prestiżowym certyfikatem**

STRONA 12

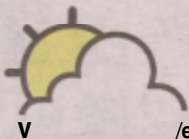
Pogoda w regionie

Dzisiaj
3 °C

Barometr
1025.4 mbar

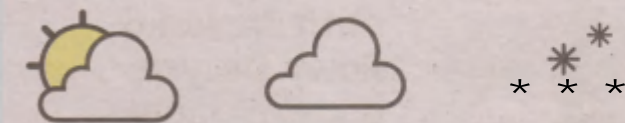
Wiatr
płn/wsch. 8 km/h

Uwaga
/ekkie zachmurzenie

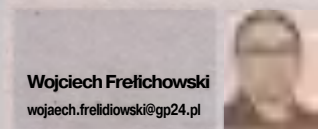


-5 °C

Środa 1 °C -3 °C Czwartek 0 °C -7 °C Piątek 0 °C -7 °C



Uwaga: zachmurzenie



Wojciech Frelichowski
wojaech.frelichowski@gp24.pl

SZKOŁY JAZDY
UJĘTE W RAPORCIE
EGZAMINACYJNYM

Komentarz

Ranking, czy raczej raport zdawalności ośrodków szkolenia kierowców, który właśnie opublikował Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, może być wskazówką dla kandydatów na kierowców, gdzie się zapisać na kurs na prawo jazdy. Ale bardziej wartościowe jest to, że są szkoły jazdy, które zgadzają się na umieszczenie w raporcie. Świadczy to dobrze o ich kierownictwie i personelowi, iż nie mają nic do ukrycia. Kiedyś właściciel jednej ze słupskich szkół

jazdy, która wcale nie miała jakichś rewelacyjnych wyników zdawalności, powiedział mi, że obecność w raporcie WORD-u traktuje jako potwierdzenie wiarygodności, a także formę reklamy. - Bo jeśli widzisz na takiej liście, którą publikuje państwowa instytucja, to znaczy, że jesteś wiarygodną firmą - podkreślił.

W dzisiejszym wydaniu „Głosu” piszemy także o nieporozumieniach między słupskim ratuszem a Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym (str. 5). Sprawa niestety prosta, ale tylko pozornie. Rzecz idzie o lokalizację przystanku komunikacji miejskiej przed szpitalem. Kierowcy autobusów skarżą się, że mają tam mało miejsca do manewrowania i chcą zmiany zasad ruchu. Szpital z kolei ma nieco inny pomysł na lokalizację przystanku. No i powstał problem.

Słupsk
Termomodernizacja
już na ukończeniu

W końcową fazę wkroczyła termomodernizacja budynków Pomorskiego Zespołu Parków Krajobrazowych w Słupsku. Do tej pory zainstalowano system zarządzania energią. Aktualnie trwa docieplenie ścian zewnętrznych budynków. Obiekty zyskują też estetyczny wygląd. Dzięki termomodernizacji możliwe jest zmniejszenie zużycia prądu i efektywniejsze gospodarowanie ciepłem, a koszty eksploatacji budynków są niższe. Wraz z modernizacją instalacji centralnego ogrzewania wymieniona została sieć rur wodnych w budynkach. Zamontowana została również nowa instalacja elektryczna i energooszczędne oświetlenie. Dach i stropy budynków zostały docieplone, a stolarka okienna wymieniona. Prace prowadzone są w ramach projektu kompleksowej termomodernizacji budynków samorządu województwa pomorskiego. Cała inwestycja kosztować będzie ponad 1,7 mln złotych. (WF)

Sycenice
Spotkanie na temat
funduszy europejskich

W piątek, 23 lutego, w Sycenicach odbędzie się spotkanie na temat możliwości pozyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej. Spotkanie jest bezpłatne. Organizatorem jest Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku. W trakcie spotkania pracownik LPI FE w Słupsku udzieli konsultacji w zakresie możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Podczas dyżuru będziemy się dowiedzieć m.in.: czy planowane przedsięwzięcie kwalifikuje się do wsparcia w ramach założeń Funduszy Europejskich na lata 2014-2020, jakie są zasady ubiegania się o środki oraz gdzie należy szukać przydatnych informacji. Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Noblistów Polskich w Sycenicach, ul. Szkolna 1, w godzinach 9:15-11:45. Organizator nie prowadzi głośni, czeka na wszystkich zainteresowanych. (WF)

Kayanis wrócił do domu
z premierą nowej płyty

Affligica
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Na ten koncert fani twórczości Kayanisa czekali niemal 10 lat. Tyle bowiem czas uminęło od ostatniego koncertu Lubomira Jędrasika w podstupskiej Dolinie Charlotty. Tym razem kompozytor zagrał w teatrze Rondo, czyli w miejscu, gdzie zaczęła się jego przygoda z muzyką.



Lubomir Jędrasik - Kayanis - zagrał w Słupsku premierowo najnowszy materiał

Kayanis przyzwyczał publiczność do dużego składu muzyków i do chórów, które sprawiały, że elektroniczne dźwięki brzmiały bardziej przestrzennie. Tym razem skład był kameralny, bo obok Kayanisa, który grał głównie na klawiszach, ale również na gitarach, na scenie pojawił się tylko Marcin Lemiszewski na perkusji i instrumentach perkusyjnych. Zaledwie w kilku utworach dołączyli do nich gitarzyści Andrzej Czajkowski i Mariusz Mojsiuk. Przede wszystkim jednak byli znakomici wokaliści: Patrycja Modlińska i Dawid Wojtkiewicz.

Ona o głosie tak kolorowym, że z przyjemnością słuchało się, jak maluje nutami muzyczne opowieści. On z barwą miękką, tulił wokalem idopiełniał całości.

Sobotnie wydarzenie było muzycznym spektaklem w dwóch odsłonach. Na początku usłyszeliśmy historię człowieka początku obecnego wieku, żyjącego w swoim inaszym świecie. Było to premierowe wykonanie materiału z płyty „Mundane” - najnowszej produkcji Kayanisa. Muzyka, choć wciąż elektroniczna, romansuje tam ze szlachetnym popem, nie bo-

jąc się zahaczyć rocka, bydomakować wszystko jazzem.

Część druga to powrót do muzycznej estetyki przeszłości. Publiczność usłyszała melancholijne utwory z płyty „Transmundane”, tak plastyczne, że kojarzące się z najpiękniejszą muzyką filmową. Były też fragmenty albumów „Where Abandoned Pelicans Die” i „Synthesis” z największym wciąż jeszcze hitem Kayanisa - piosenką „Sad Song”. Dopełnieniem były układy choreograficzne w wykonaniu tancerki Teatru Tańca Enza.

Lubomir Jędrasik zapowiedział, że jego muzyczny spektakl posłupskiej premierze zobaczyć można będzie w wielu miejscach w kraju. To dobra informacja dla fanów Kayanisa i muzyki elektronicznej.

Koncert otworzył obchody 65. rocznicy istnienia Słupskiego Ośrodka Kultury. W ramach jubileuszu zobaczymy jeszcze m.in. Ludomira Franczaka i Pawła Lucewicza.

Relacja z koncertu i rozmowa z Kayanidem na portalu www.gp24.pl.

Dieta dla osób starszych
- wykład o tym zainicjuje
akademię seniora

Słupsk
Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@polskapress.pl

W najbliższy czwartek na Akademii Pomorskiej odbędzie się otwarty wykład dietetyka na temat żywienia ludzi starszych.

Wykład zainauguruje działalność Słupskiej Akademii Se-

niora. W czwartek, 22 lutego, o godz. 10 w auli Akademii Pomorskiej przy ul. Westerplatte w Słupsku wykład inauguracyjny „Zasady żywienia ludzi starszych” wygłosi dr Magdalena Tańska. Spotkanie rozpocznie cykl siedmiu prelekcji pod wspólnym hasłem „Dieta jak lekarstwo”.

Artystycznym uzupełnieniem czwartkowej inauguracji

Akademii Seniora będzie koncert zespołu wokalnego Wiarusy w piątek, 23 lutego, w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Grodzkiej w Słupsku. Koncert przygotowano z okazji 30-lecia działalności zespołu.

W ramach Akademii Seniora prowadzone będą również warsztaty kulinarne oraz psychologiczne dla dojrzałych słupszczan. Rozpoczną się one w połowie marca i tak, jak na wykłady wstęp jest wolny, tak na warsztaty obowiązywała będzie rekrutacja. O jej zasadach organizatorzy Akademii poinformują wkrótce.



W sobotę w Słupsku odbyły się pierwsze w tym roku zmagania Street Workout. Uczestnicy wpłacając wpisowe w wysokości 5 zł wsparli Stowarzyszenie Wiatraczek działające na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Najlepsi zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 8 100

Monika Zacharzewska

KALENDARIUM

20 lutego

1320

W katedrze wawelskiej odbyły się koronacje Władysława I Łokietka i Jadwigi Bolesławówny.

1511

Król Jan III Kazimierz Waza założył Akademię Lwowską.

1797

Gen. Jan Henryk Dąbrowski wydał w Mediolanie odezwę zachęcającą do wstępowania do Legionów Polskich we Włoszech.

1945

Węgry podpisały kapitulację i wypowiedziały wojnę Niemcom.

1949

Na zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie opowiedziano się za socrealizmem w literaturze.

1969

Czeski robotnik Josef Hlavaty dokonał w Pilźnie aktu samospalenia w proteście przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji.

2/017

Donald Trump został zaprzyszczony na 45. prezydenta USA.

NA TWITTERZE

Grzegorz Schetyna,
Platforma Obywatelska

Napisanie ustawy o #IPN przez Jakiego oraz fatalne tłumaczenia premiera doprowadziły do dyplomatycznej katastrofy. Dlatego we wtorek złożymy projekt nowelizacji tej ustawy. Taniec ma miejsce na półśrodki. potrzebna jest szybka i solidarna reakcja. Wszystkich.

Konrad Piasecki,
dziennikarz

Smutne jest to, że zamiast wydać w pół godziny po konferencji oświadczenie, zestaw „perpetrators” zostało użyte w właściwie, teraz rząd będzie prowadził wielotygodniowe batalie, by uspokoić sytuację. Poco?

WALUTY Z 19 LUTEGO

USD	33333 (-)
EUR	4.14180
CHF	3.59750
GBP	4.67550

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Cześć usteckiej promenady do wzięcia. Na starcie za milion czterysta tysięcy złotych

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeakowska@gp24.pl



Obiekt opustoszał kilka lat temu, gdy dzierżawca zakończył działalność w tej części usteckiej promenady. W miejscu dawnej smażalni ryb można rozwijać usługi związane z uzdrowiskiem

W sercu uzdrowiska przy plaży z widokiem na morze. Lepszej lokalizacji dla inwestorów być nie może. Miasto szykuje się do sprzedaży działki leżącej przy Promenadzie Nadmorskiej Tl. To jedyna taka okazja.

Cena wywoławcza tej nieruchomości to jedynie milion 390 tysięcy złotych. Taką kwotę wyjściową ustekli ratusz ustalił za działkę zabudowaną obiektem gastronomicznym, zlokalizowaną przy Promenadzie Nadmorskiej U. W przeszłości działkę zabudował pierwszy dzierżawca, natomiast obiekt wyremontował następny.

Nieruchomość od zawsze należała do miasta. Do tej pory była wdzierżawiana. Dzierżawa zakończyła się w 2016 roku. Jednak już wcześniej

ostatni dzierżawca zaprzestał działalności - mówi Krzysztof Stodoła, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami wusteckim ratuszu.

Morza szum. turystów tłum
Obiekt przeznaczony do sprzedaży jest położony bardzo

atrakcyjnie - w bezpośrednim sąsiedztwie morza i plaży, w dolnej części promenady, tuż za sezonowym punktem pocztowym.

Na stronie internetowej miasta zamieszczono na razie wstępną informację o sprzedaży. Wkrótce zostanie zatwierdzony wykaz, który urzę-

dowo „powisi” natablicy ogłoszeń sześć tygodni. Licytacja planowana jest na przełomie maja i czerwca.

Nieruchomość w liczbach
Działka zabudowana jest budynkiem użytkowym, jednokondygnacyjnym z poddaszem użytkowym, całkowicie pod-

piwniczonym (obecnie to częścią spora część magazynowa), o powierzchni zabudowy 186 metrów kwadratowych i powierzchni użytkowej 375,50 metrów kwadratowych.

Budowa od nowa

Jednak budynek jest w złym stanie technicznym i przyszły nabywca prawdopodobnie zrówna go z ziemią.

Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Promenada nadmorska Bis”, teren znajduje się w strefie A ochrony uzdrowskiej. Można więc tu prowadzić usługi związane z uzdrowiskiem. Natym terenie plan dopuszcza nadbudowę obiektu do trzech kondygnacji nadziemnych i do maksymalnie 10 metrów.

Zgodnie z empezetem, tereny wokół nadal będą ogólnodostępne. Nikt nie zagrozi drogi do parku czy na plażę.

Jedyna okazja

Czy miastu nie szkoda za taką ceną wywoławczą pozbywać się własności?

- Cena wywoławcza jest adekwatna do lokalizacji obiektu. Jednak zawsze może być wyższa, ponieważ będzie licytacja. Poza tym budynek nie jest w najlepszym stanie technicznym - odpowiada Krzysztof Stodoła. - To jedyna, wyjątkowa okazja do kupna nieruchomości na usteckiej promenadzie. Miasto nie planuje więcej sprzedaży swoich nieruchomości na tym terenie. Pieniądże uzyskane ze sprzedaży tej nieruchomości Uska przeznaczy na wkłady własne na przyszłe inwestycje.

Przypomnijmy, że na początku grudnia ubiegłego roku Uska sprzedała dwie działki o powierzchni 0,9357 ha przy ul. Wczasowej 21 za 3 mln 989 500 zł.

Na licytację wystawiono nieruchomości leżące - jedną od strony morza, drugą - od ulicy, z ceną wywoławczą 3,950 mln zł.

Sąsiednia nieruchomość, czyli dwie większe działki, przy ul. Wczasowej 19 pójdzie pod młotek najprawdopodobniej latem tego roku.

©

Grupa w kajdankach

Słupsk
Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeakowska@gp24.pl

Policja rozbiła grupę zajmującą się włamaniami i kradzieżami aut. Wczoraj w Słupsku zostało zatrzymanych siedem osób.

W poniedziałek rano policjanci pojawili się przed hotelem na ul. Na Wzgórzu, gdzie doszło do zatrzymania siedmioosobowej grupy, która trudniła się włamaniami i kradzieżami samochodów.

- Policja zatrzymała siedem osób w wieku 20-30 lat. Obecnie podejrzewa je o pięć czynów, ale są weryfikowane inne zdarzenia - informuje Piotr Nierebiński, szef Prokuratury Rejonowej w Słupsku. - Po przesłuchaniach zapadnie decyzja, czy i komu oraz w jakim zakresie zostaną przedstawione zarzuty, a w związku z tym, jakie zostaną zastosowane środki zapobiegawcze - wolnościowe, czy wystąpi do sądu z wnioskami o tymczasowe aresztowania.

©

Ranking jest, zmiany będą

Słupsk
Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Na czerwiec zaplanowano wprowadzenie regulacji utrudniających sposób zdobywania prawa jazdy. Jeśli zmiany wejdą w życie, na egzaminach znów może być tłoczno. Chyba że ostateczne terminy znów zostaną odłożone w czasie, o czym mówi się coraz wyraźniej.

Ranking OSK w najbliższych miesiącach może okazać się miarodajnym wyznacznikiem, pomocnym przy wyborze odpowiedniej szkoły nauki jazdy. Na 4 czerwca tegoroku wyznaczono termin wprowadzenia zmian regulujących sposób zdobywania praw jazdy.

Mowa o dwuletnim okresie próbnym dla kierowców, którzy po raz pierwszy uzyskają uprawnienia kat. B, obowiązkowym zielonym listku na szybie czy dodatkowych limitach prędkości. Zgodnie z planami, niedoświadczony posiadacz prawa jazdy przed upływem ósmego miesiąca okresu próbnego nie będzie mógł przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym i 80 km/h poza tym obszarem. Na-

tomiasz na drogach ekspresowych dwujezdniowych i autostradach proponowany limit to 100 km/h. Dodatkowy okres próbny ma obowiązywać też piratów drogowych. Co więcej, młode osoby będą musiały przejść obowiązkowy teoretyczny kurs doszkalający i tak zwane szkolenie praktyczne. Ten pierwszy prowadzić będą w WORD-ach. Część praktyczna ma odbywać się w specjalistycznych ośrodkach doskonalenia techniki jazdy.

- Czytałem, że ministerstwo kolejny już raz zamierza wy-

dłużyć terminy wprowadzenia nowych przepisów, które przecież miały się przyczynić do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi Zbigniew Wiczkowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. - Oficjalnych informacji co prawda jeszcze resort nie podał. Chodzi chyba o tak zwane płyty poślizgowe, na których miałyby toczyć się części praktyczna kursu doszkalającego. W całym kraju takich miejsc, gdzie mogłoby się to odbywać, jest mało, a zgodnie z zapisami

każdy po zdaniu egzaminu między czwartym a ósmym miesiącem dodatkowo kurs musiałby przejść. Najbliższy taki tor znajduje się w Pszczółkach pod Gdańskiem.

Innym powodem zwłoki może być CEPIK. Nowe zasady będą wprowadzone, pod warunkiem że system będzie działał sprawnie, z czym starostwa miały kłopoty. Jeśli jednak terminy zostaną dotrzymane, to w najbliższych tygodniach ośrodki, a później WORD-y mogą spodziewać się kolejek. Egzamin na prawo jazdy na obowiązujących zasadach będzie nie tylko mniej kłopotliwy, ale i tańszy, nawet o kilka set złotych.

Kto w analizie zdawalności WORD-u zajmuje pierwsze trzy miejsca, piszemy na stronie 1. Kolejni w tym rankinguto: OSK Krzysztofa Boczkowskiego i Mobil Gacz Lęborka. Szóstą lokatę zajmują Łukasz OSK ABM Mariana Unijata, a siódmą ośrodek Plus Łukasza Lewandowskiego z Tuchomia. Dalej w tabeli jest OSK Jarek, Jarosława Litwin z Lęborka i Słupska Akademia Jazdy Anny Dudek. Dziesiąte miejsce przypadło usteckiemu ośrodkowi Auto-As.

©



Jeśli zmiany zaplanowane na 4 czerwca faktycznie wejdą w życie, o prawo jazdy będzie trudniej.

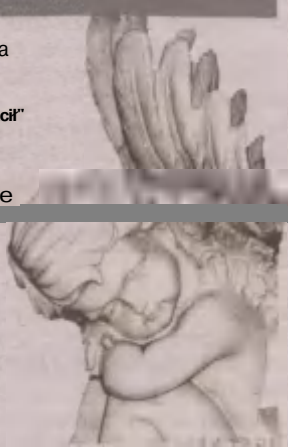
REKLAMA 005785794

GŁOS
POMORZA

NEKROLOGI

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięcią im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net



Prezes słupeckiego sądu zgłosił do KRS... swoją żonę



Szymon Zięba
szymon.zieba@polskapress.pl

Słupsk

Rosną kontrowersje wokół Krajowej Rady Sądownictwa. Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” opublikowało listę kandydatów do KRS. Wśród nich pojawiło się nazwisko sędziego ze słupeckiej rejonówki. Kandydaturę zgłosił jej mąż - prezes Sądu Okręgowego w Słupsku.

- Panisędzia Sądu Rejonowego w Słupsku Joanna Kołodziej-Michałowicz do Krajowej Rady Sądownictwa została zgłoszona przez sędziego Andrzeja Michałowicza - jej męża - mówi sędzia Joanna Hetnarowicz-Sikora ze słupeckiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. - Obowiązujące przepisy nie zabraniają wskazywania kandydatów, również spośród członków swojej rodziny, czy osób, z którymi dana osoba jest np. w związku - dodaje sędzia.

Co ciekawe, sam prezes Andrzej Michałowicz prezesem słupeckiej „okręgowki” został stosunkowo niedawno - pod koniec ubiegłego roku. Na stanowisku zastąpił sędziego Dariusza Ziniewicza, który prezesem przestał być na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości.

Sędzia Grzegorz Kachel, rzecznik gdańskiej „Iustitii” wyraża wątpliwość, czy tego rodzaju zależność rodzinna lub służbowa mimo braku wyraźnego zakazu nie czynią sytuacji co najmniej niezręczną i sprzeczną z zasadą transparentności. - Warto odwołać się do przepisów ustrojowych, które bezwzględ-



Joanna Kołodziej-Michałowicz jest sędzią Sądu Rejonowego w Słupsku (na zdjęciu)

Wniosek do Krajowej Rady Sądownictwa składałem nie jako prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, a jako sędzia

Andrzej Michałowicz

nie zakazują spokrewnionym czy spowinowaconym sędziom, orzekania w tym samym wydziale - mówi sędzia.

Dodaje, że brak obostrzenia ustawodawcy w tym zakresie, może być zwykłym przeoczeniem. - Być może też spodziewano się, że nabór chętnych do objęcia stanowisk w nowej KRS może napotykać przeszkody. Nieutrudniano więc zgłaszania kandydatur - powiedział nam sędzia Kachel. Dodaje, że zdarzały się również sytuacje

nominacji, np. według klucza podległości służbowej.

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, sędzia Andrzej Michałowicz, potwierdził, że zgłosił kandydaturę swojej żony do KRS. - Wniosek ten składałem jednak nie jako prezes Sądu Okręgowego w Słupsku, a jako sędzia. To jest moja prywatna decyzja i nie będę jej komentował - stwierdził.

Sędzia Andrzej Michałowicz nie chciał się także odnieść do wskazywanych wątpliwości dotyczących kwestii etycznej.

- Nie widzę tutaj żadnego problemu natury etycznej, choć rozumiem, że mogą pojawiać się negatywne oceny tej sytuacji - stwierdził sąsiad sędzią Joanna Kołodziej-Michałowicz. Zastrzegła przy tym, że wszystko odbyło się w zgodzie z przepisami.

Tymczasem z dołączonej do zgłoszenia kandydatów na członków KRS wynika m.in., iż sędzia Joanna Kołodziej-Michałowicz rozpoczęła asesurę w 2001 roku w sądzie w Łęborku. W 2003 roku uzyskała nominację sędziowską. W styczniu 2006 roku uzyskała przeniesienie do Sądu Rejonowego w Słupsku.

W dokumencie stwierdzono także m.in., że sędzię cechuje „bardzo wysoki poziom wiedzy i doświadczenia zawodowego, a przy tym odpowiedzialność”. Opinia (datowana na 7 lutego 2018 roku) została podpisana przez prezes Sądu Rejonowego w Słupsku Agnieszkę Leszkievicz.

Sędzia została powołana na to stanowisko przez ministra sprawiedliwości w drugiej połowie stycznia 2018 roku. ©©

21 rocznica walk o Słupsk w czasach napoleońskich

W niedzielę przed Bramą Młyńską grupa słupecczan, pasjonatów historii. uczciła pamięć żołnierzy, którzy zdobywali Słupsk na początku XIX wieku. Zapalili znicze i dzieliли się informacjami o starciu, które miało miejsce pod murami Słupka w nocy z 18 na 19 lutego 1807 roku. O bitwie opowiadał pasjonat historii regionu Marcin Barnowski. Jednym z poległych Polaków był Bonawentura Jezierski. Jego imieniem został przed laty nazwany most przy bramie, którą wojska polskie chciały się dostać do pruskiego wtedy miasta. (GH)

Uzdrowisko Rowy? Czemu nie? Jak dobrze pójdzie, to za 10 lat

Gmina Ustka

Bogumiła Rzeakowska
bogumila.rzeakowska@gp24.pl

Jutro radni Gminy Ustka zdecydują o sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących utworzenia Uzdrowiska Rowy. Ma to na celu obudzenie uśpionej po sezonie miejscowości

- Początki tego pomysłu sięgają 2016 roku. Wówczas to zamówiliśmy dotyczący Rowów operat uzdrowiskowy. Jednak przedsięwzięcie dotyczy także obrębów geodezyjnych Objazdy, Dębiny i Poddąbia - mówi Anna Sobczuk-Jodłowska, wójt Gminy Ustka. - Wcześniej strefami B i C były objęte granice administracyjne całej gminy. Jednak nowe przepisy uzdrowiskowe uznały, że strefy nie mogą być tak rozległe.

Zdaniem pani wójt Rowy jak najbardziej nadają się na uzdrowisko, a zwłaszcza dziecięce. - Kreujemy miejscowość na pobyt rodzin z dziećmi. W przyszłości następnym krokiem może być umowa Rabka - Rowy, part-

nerska między gminami i współpracy między sanatoriami.

Wójt zaznacza też, że bycie uzdrowiskiem nie spowoduje żadnych strat, bo gmina i tak jest ograniczona otuliną Słowińskiego Parku Narodowego.

- Ograniczenia się nie zwiększą, a mogą posłużyć do funkcjonowania Rowów przez cały rok, a nie tylko półtora miesiąca latem - argumentuje Anna Sobczuk-Jodłowska.

Według operatu Objazda ma bardzo dobre zasoby lecniczego torfu. Dobre wyniki przyniosły także badania klimatu w zakresie leczenia chorób górnych dróg oddechowych czy reumatyzmu.

Jeśli rada przegłosuje uchwałę, mieszkańcy (tych jest ok. 400) oraz właściciele bazy wypoczynkowej zostaną zapytani o typowane obszary. Wszystko wskazuje na tak, bo już są chętni do rozwijania zdrojowej działalności. Później Rowy zostaną pretendentem do uzdrowiska, a następnie uzdrowiskiem. Procedura potrwa około 10 lat. To niewiele w życiu miejscowości. ©@

Chcą budżetu obywatelskiego

Słupsk

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

Podczas wczorajszej konferencji władz miasta w ratuszu poinformowano o zakończeniu konsultacji społecznych budżetu partycypacyjnego na 2019 rok. 5 marca rozpocznie się zgłaszanie zadań.

Okazało się, że słupecczanie nie mieli większych uwag do dokumentów dwumilionowego budżetu stworzonych przez urzędników. Poza głównym.

- Mieszkańcy chcieliby, by nazwa zmieniła się z budżetu partycypacyjnego na budżet obywatelski - poinformowała dziennikarzyn Krystyna Danilecka-Wojewódzka, wiceprezydent Słupska.

Szczegóły planowanego budżetu przedstawiła Monika Węgrzyn, pełniąca obowiązki dyrektora wydziału dialogu społecznego. - Zadania można zgłaszać pisemnie lub elektronicznie, tu się nie zmieniało. Od 5 marca do 31 marca - tłumaczyła. - Jeśli chodzi o proporcje, to budżet partycypacyjny na 2019 rok wynosi dwa miliony. Tak jak na ten rok. Z czego 1,7 mln przeznaczonych jest na zadania infra-

strukturalne, a 300 tys. zł na zadania społeczne.

Zadania infrastrukturalne mają wyznaczone kwoty. 500 tys. zł może kosztować zadanie, inwestycja ogólnomiejscowa. Natomiast pozostałe, 2 mln zł podzielone ma być na cztery zadania - inwestycje lokalne w czterech okręgach wyborczych. Na każde jest po 300 tys. zł. Natomiast kwota zadań społecznych jest do 40 tys. zł.

- Uważamy, że to dobra kwota. Liczymy, że takich zadań zgłoszonych będzie więcej niż w ubiegłym roku - podsumowuje pan dyrektor.

Ustalony przez urzędników harmonogram wygląda tak: analiza formalna i merytoryczna zgłoszonych wniosków zakończy się w maju. Głosowanie odbędzie się w czerwcu. Liczenie głosów w lipcu-sierpniu. Ogłoszenie wyników na początku września.

- Jakpaństwo widziecie, przypieszamy cały proces. Dlatego, by wydziały merytoryczne, szybciej mogły przygotować początek inwestycji i by jeszcze w tym roku nastąpiło przygotowanie doprzetargów - tłumaczyła dziennikarzyn Monika Węgrzyn. ©@



A y&i '1% *

Miasto - szpital, trudno o dobrą komunikację

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Słupsk

Autobusy pod szpitalem jeżdżą „na żyłkę”, a kierowcy wnoszą zmiany obowiązujących tam zasad. Miasto proponuje odwrócić tor jazdy kosztem miejsc parkingowych. To nie podoba się zarządowi szpitala, który zapewnia, że jest gotowy do dalszych rozmów. Tymczasem niepodpisany protokół z ostatniego spotkania szpital - urzędnicy krąży w internecie.

- Od dłuższego już czasu kierownictwo szpitala chce, aby relokować autobusy spod wejścia Równego - mówi wiceprezydent Marek Biernacki. - Powody są dwa. Pierwszy to trudności, jeśli chodzi o spotyknięcie się w tym miejscu samych autobusów, prywatnych aut i podjeżdżających od tej strony karetek. Drugi to fakt, że autobusy, stojąc w tym miejscu, grzeją silniki tuż przyszpitalnej czepni powietrza. My złożyliśmy propozycję przeniesienia przystanku dalej i odwrócenia kierunku, ale na to nie zgadza się szpital i chce wyprowadzenia autobusów.

O trudnościach w tym miejscu mówić mieli też przedstawiciele związków zawodowych Miejskiego Zakładu Komunikacji. Wskazywali, że w ciągu dnia tłoczą się tam autobusy trzech linii. Na przystanku obowiązuje prosta zasada: pojazd, który tam się zatrzymuje, opuszcza przystanek jako pierwszy. Niestety, nie



Autobusy MZK grzeją silniki tuż obok szpitalnej czepni powietrza. Miasto chce odwrócić trasę, i zachować przystanek, ale kosztem 23 miejsc parkingowych

zawsze jest ona możliwa do zrealizowania. W tym wąskim gardle kierowcy MZK muszą się wymijać, jeśli nie chcą już na starcie zaliczać opóźnień.

Tymczasem o zmianę lokalizacji przystanku wnioskował nie zarząd szpitala, ale Zarząd Infrastruktury Miejskiej, i to w czerwcu ubiegłego roku. Taką informację przekazała nam wczoraj Elżbieta Gryko, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

- Faktycznie zrobiono to, ponieważ na lokalizację przystanku skarżyli się kierowcy autobusów, ale to ZIM zaproponował rozwiązanie, którego wpro-

wadzenie wiązałoby się zlikwidacją 23 miejsc parkingowych i spowodowałoby utrudnienia dla tych osób, które chciałyby zaparkować auto na parkingu przed głównym wejściem szpitala - zaznacza pani rzeczniczka. - Zarząd szpitala zaproponował wiceprezydentowi kilka innych wariantów zlokalizowania pętli autobusowej, które nie wymagałyby ograniczenia miejsc postojowych na parkingu przed szpitalem i byłyby przy ulicy Hubalczyków.

Szpital zaproponował zmianę lokalizacji przystanku na ulicę Hubalczyków i zapewnia, że jest gotowy do dalszych rozmów. Jedno z takich spotkań

odbyło się na początku miesiąca w siedzibie szpitala. Miało charakter typowo roboczy. Sporządzono z niego nawet protokół, który przedstawiciele szpitala mieli otrzymać kilka dni po spotkaniu. Nie zdecydowali się go jednak podpisać. Zarząd szpitala nie zgodził się jego zapisami.

Co teraz? Władze miasta tematem chcą zainteresować radnych, żerada zajmie stanowisko w tej kwestii. Nie jest wykluczone, że ewentualne zmiany trzeba będzie wydać dodatkowe pieniądze. Dotychczas potrzebna będzie własnie zgoda rajców.

©®

W SKRÓCIE

Słupsk

Spotkanie w szkole w ramach SBP

Dziś o godz. 16 w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr1 przy ul. Szczecińskiej 60 odbędzie się spotkanie konsultacyjne w ramach Słupskiego Budżetu Partycypacyjnego 2018. Tematem spotkania będzie zagospodarowanie terenu przy ZSP w zakresie budowy bieżni sportowej. (WF)

Pomorze

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Można się już zapisywać na udział w Czwartej Ekstremalnej Drodze Krzyżowej z Jastrzębiej Góry do Helu. To najdalej na północ wysunięta trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Polsce. Doprzejścia w ciszy i modlitwie (obowiązuje reguła milczenia) nocą jest prawie 50 km (w większości po piasku). Uczestnicy EDK wyruszą 23 marca z kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli w Jastrzębiej Górze (ul. Piastowska 14) o godz. 20. Zapisy (obowiązkowe) oraz szczegółowe informacje na stronie internetowej: www.edk.popias-ku.pl. Koordynator: Jakub Terakowski, tel. 603305 401, e-mail: edk@popiasku.pl. (MARA)

Słupsk

Filia nr 8 zaprasza na urodziny całej rodziny

Na pierwsze urodziny Zielonego Punktu Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do Filii nr 8, przy ul. Br. Gieremskich 1. W programie wiele konkursów i quizów dla całej rodziny, a o godz. 17 koncert piosenki polskiej w wykonaniu Anny Chodyny. (MARA)

Słupsk

W bibliotece spotkanie z podróżnikiem

21 lutego (środa) o godz. 17 w Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Romera odbędzie się spotkanie podróżnicze o Turcji - poprowadzi je Daniel Kosmański. (MARA)

Słupsk

Jubileuszowy koncert Wiarusów

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 23 lutego o godz. 18 do czytelnicy przy ul. Grodzkiej 3 na jubileuszowy koncert charytatywny Wojskowego Zespołu Wokalnego Wiarusy im. ppłk. lek. Stanisława Szarmacha na rzecz Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku. W tym roku będzie to koncert szczególny, bopodsumowujący 50-lecie istnienia zespołu i 10-lecie jego działalności w obecnym kształcie, po reaktywacji w 2008 roku. Okazją do świętowania jest również 99. rocznica urodzin założyciela zespołu i jego patrona Stanisława Szarmacha. Przewidziany na około dwiego dziny koncert będzie okazją do przypomnienia sobie starych, coraz rzadziej słuchanych polskich piosenek żołnierskich i patriotycznych. (MARA)

Kępice

Spotkanie w sprawie gazyfikacji miasta

W czwartek, 22 lutego, w Kępicach odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Polskiej Spółki Gazownictwa w sprawie możliwości gazyfikacji miasta. Głównym tematem spotkania będą sprawy związane z budową sieci gazu ziemnego i możliwością wykonania przyłączy do nieruchomości. Organizatorem spotkania jest burmistrz Kępic. Odbędzie się o godz. 17 w sali konferencyjnej urzędu miasta (2. piętro). (WF)

Słupsk

Literacki Dzień Kobiet w kawiarni Antrakt

Sekcja Literacka Słupskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz Międzynarodowa Organizacja Kobieta Soroptimist International w Słupsku zapraszają panie 8 marca o godz. 16 do kawiarni Antrakt (ul. Kilińskiego) na program: „Polki w 100-lecie Dekretu o Równości”. Był to jeden z pierwszych dokumentów w historii Europy, który przyznawał prawa wyborcze kobietom, a także 8-godzinny dzień pracy. (MARA)

Książka w prezencie
wraz z roczną prenumeratą cyfrową
magazynu Nasza Historia

www.naszahistoria.pl/wykup-dostep/

HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL



Gdańsk: Paweł Adamowicz stawia PO pod ścianą i wystartuje

Gdańsk

Ewelina Oleksy

ewelina.oleksy@polskapress.pl

Prezydent Paweł Adamowicz, nie czekając na decyzję PO, ogłosił, że wystartuje w wyborach samorządowych. Ogłosił to w niedzielę w mediach społecznościowych, a wczoraj zorganizował konferencję prasową w tej sprawie.

Zdecydowałem się kandydować i będę zabiegał o bardzo szerokie poparcie demokratycznych, proeuropejskich sił, środowisk naszego miasta. Nie ukrywam, że wahałem się, ale indywidualne emocje muszą ustąpić - mówił Adamowicz. - Liczy się przede wszystkim Gdańsk. Winston Churchill powiedział coś niezwykle istotnego: jeżeli w życiu nie ma miejsca na odwagę, to inne cnoty nie są istotne. Dziś jest taki czas w Gdańsku w Polsce, że trzeba podejmować trudne wyzwania. Dla mnie największą wartością jest Gdańsk. Kocham to miasto. Od dawna wielokrotnie apelowałem o stworzenie silnej drużyny, która może ocalić Gdańsk przed złą zmianą. Takiej drużyny nie ma.

Prezydent wskazywał jednak, że jego decyzja motywowana była czymś innym.

- Od wielu miesięcy, każdego dnia, na ulicy, w sklepie, w kościele, zaczepiali mnie mieszkańcy, pytając, kiedy zdecyduję się poinformować kandydowaniu - powiedział.

Przypomniał też, że w październiku ubiegłego roku Rada Powiatu PO przyjęła uchwałę, w której poparła jego kandydaturę. - To odegrało ważną rolę. Nie mogłem też pozostać obojętny wobec listu, który do mnie skierowała grupa ludzi dawniej opozycji demokratycznej, artystów. Ten list zainicjował profesor, minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego Aleksander Hall. Ważny dla

mnie też był głos Bogdana Borusewicza, legendy opozycji demokratycznej. To były głosy zachęty, wsparcia.

Adamowicz zaapelował o poparcie do członków PO z Gdańskai Pomorza. Zapowiedział, że wystosuje w tej sprawie do nich specjalny list. Zapowiedział jednak, że jeśli tak się nie stanie, założy własny komitet i będzie z PO konkurował.

- Nie jestem dzisiaj członkiem PO, ale sądzę, że mogę liczyć, że PO rozważy mnie jako swojego kandydata - mówił Adamowicz. - Myślę, że najbliższe tygodnie będą rozstrzygające. Jeśli PO mnie nie poprze i wystawi własnego kandydata, wówczas nie chcę, ale muszę i będę kandydował jako niezależny kandydat ze wszystkimi

Nie jestem dzisiaj członkiem PO, ale sądzę, że mogę liczyć, że PO rozważy mnie jako swojego kandydata.

Paweł Adamowicz

tego konsekwencjami, a więc ze stworzeniem własnych list kandydatów na radnych miasta.

Prezydent Gdańska poinformował, że zanim ogłosił w niedzielę swoją decyzję mieszkańcom, rozmawiał z szefem Platformy Obywatelskiej Grzegorzem Schetyną.

- Przewodniczący Schetyna miał w niedzielę urodziny, a więc ten zbieg okoliczności nie był najlepszy. Pewnie nie był to dla niego prezent urodzinowy. W ciągu ostatnich miesięcy rozmawialiśmy na ten temat kilkukrotnie. Zachowywałem się wobec przewodniczącego niezwykle lojalnie. Często miał on zdanie odrębne od mojego - podsumował Paweł Adamowicz.



Dla mnie największą wartością jest Gdańsk. Kocham to miasto i dlatego chcę wystartować - mówi Adamowicz

Kandydaci na szefa KBW ministra Brudzińskiego

Dominika Soćko
Twitter: @DomintkaSoko

Warszawa

Szef MSWiA Joachim Brudziński przedstawił w poniedziałek Państwowej Komisji Wyborczej troje kandydatów na szefa Krajowego Biura Wyborczego.

Wyboru szefa KBW dokona spośród tych kandydatów Państwowa Komisja Wyborcza. Wybór kandydatów skomentowali od razu przedstawiciele opozycji. Adam Szłapka powiedział tak: Brawo, maski opadły, a poseł Platformy Marcin Kierwiński powiedział, że są to „kandydaci z zapleczem politycznym”.

Podobna była reakcja szefa Państwowej Komisji Wyborczej Wojciecha Hermelińskiego: „Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że te trzy osoby są związane z władzą wykonawczą”.

Zgodnie z nowelizacją ustawy o Kodeksie wyborczym prawo zgłaszania kandydatów na komisarzy wyborczych oraz trzech kandydatów na szefa Krajowego Biura Wyborczego ma szef MSWiA. Minister Joachim Brudziński przedstawił szefowi PKW Wojciechowi Hermelińskiemu nazwiska trzech kandydatów na stanowiska szefa KBW. Są to: Magda-



Minister Joachim Brudziński przedstawił kandydatów na szefa KBW. wybór należy do Państwowej Komisji Wyborczej

USTAWA

NOVELIZACJA KODEKSU WYBORCZEGO WESZŁA W ŻYCIE 31 STYCZNIA.

Zgodnie z nią, kadencja szefa KBW trwa siedem lat.

Przed upływem kadencji możliwe jest jego odwołanie tylko w uzgodnieniu z szefem MSWiA. Szef KBW nie może należeć do żadnej partii politycznej, nie może być skazany za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego i przestępstwo umyślne skarbowe. Kadencja dotychczasowego szefa KBW wygaśnie z dniem powołania przez PKW jego następcy.

lena Pietrzak - dziś zastępcą dyrektora Departamentu Spraw Parlamentarnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Paweł Szrot - sekretarz sztabu wyborczego prezydenta Andrzeja Dudy i wiceszef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, oraz Mirosław Sanek - zastępca Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz były dyrektor generalny Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecnie trwa sprawdzanie kandydatów pod kątem formalnym. W środę 21 lutego kandydaci przedstawiają się Państwowej Komisji Wyborczej.

Szef MSWiA przekonywał, że jego kandydaci nie należą do żadnej partii politycznej oraz posiadają doświadczenie niezbędne do pełnienia tej funkcji. Ponadto zgodnie z wymogami

noweli Kodeksu wyborczego każdy z nich uzyskał pozytywne opinie szefa Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu oraz Prezydenta RP. W oficjalnym komunikacie MSWiA podaje, że „kandydaci przedstawili zaświadczenie o niekaralności, złożyli oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych”.

Na konferencji Wojciech Hermeliński podkreślił, że dokumenty dotyczące kandydatów przedstawione przez ministerstwo są dosyć szczupłe.

- Spodziewaliśmy się, że kandydaci będą pochodzili z sfery nie tak bardzo związanej z polityką, bo niestety trzeba przyznać z ubolewaniem, że te trzy osoby są ściśle związane z władzą wykonawczą. Nie jest to okoliczność, która ich automatycznie dyskryminuje, natomiast jest to jedna z okoliczności, które będą podlegały najszybszej ocenie - stwierdził Wojciech Hermeliński na poniedziałkowym briefing prasowym.

Państwowa Komisja Wyborcza może odrzucić wspomniane kandydatury, wtedy MSWiA ma prawo przedstawić dwie kolejne. Jeśli jednak PKW ponownie nie podejmie decyzji o wyborze szefa KBW, wtedy ostateczny wybór dokona minister spraw wewnętrznych i administracji.

Ludzie 150 zawodów mają pokazać dane na temat swojego majątku

Warszawa

Maja Piotrowska

maja.piotrowska@polskapress.pl

Projektem ustawy o jawności życia publicznego zostanie objętych 150 zawodów. Tym samym kilkaset tysięcy ludzi będzie zmuszonych do szczegółowego opisanego swego majątku. Informacja o tym Polak będzie mógł sprawdzić w internecie.

Wśród grup zawodowych objętych projektem ustawy znalazły się m.in. żołnierze, strażacy, urzędnicy czy sędziowie. Do rejestru korzyści będą oni musieli wpisywać nie tylko ruchomości i ich wartość. W oświadczeniach majątkowych mają się także znaleźć m.in. oszczędności, rzeczy, których wartość przekracza

10 tys. zł, pojazdy mechaniczne czy informacje dotyczące posiadanych papierów wartościowych. Trzeba będzie również poinformować o każdym „przysporzeniu majątkowym” (w tym prezentach) o wartości przekraczającej 1000 zł. Jeżeli dana osoba należy do grupy zawodowej objętej całkowitą lustracją, to wtedy jej szczegółowe oświadczenie majątkowe znajdzie się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej instytucji, w której pracuje. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w tekście dla serwisu TVN24 ostrzegł: konsekwencją forsowanych zmian może być to, że w obawie przed utratą prywatności czy bezpieczeństwa wielu specjalistów zrezygnuje z pracy dla instytucji państwowych. Cena niedostosowania się do nowych regulacji będzie wysoka

- za spóźnienie wpisu do rejestru korzyści, zatajenie czy wpisanie nieprawdy może grozić nawet pięć lat więzienia. Rząd szacuje, że projekt ustawy o jawności życia publicznego obejmie 830 tys. osób. „Zasięg nowego prawa może być jednak szerszy” - twierdzi Adam Bodnar.

Dla firm z kolei szczególnie kontrowersyjny jest zapis dotyczący kontroli przedsiębiorstw w zakresie stosowania procedur antykorupcyjnych. Jeśli osobie działającej w imieniu lub na rzecz przedsiębiorcy zostaną postawione zarzuty popełnienia któregoś z tych przestępstw zapisanych w ustawie, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego będzie mógł rozpocząć kontrolę stosowania odpowiednich procedur. Kontrola ta może skutkować nałożeniem sankcji pieniężnej w wysokości

od 10 tys. do 10 mln zł. Co więcej, kara zostanie nałożona również, gdy z daniem CBA procedury były jedynie pozorne. - Projektowany przepis prowadzi się do tego, że kara może być nałożona i zapewne będzie zawsze, gdy zarzut zostanie postawiony. Tym samym mimo zachowania należytej staranności zestrony firmy mogą zdarzyć się sytuacje, w których działanie jednej osoby będzie skutkowało nałożeniem kary mogącej grozić zamknięciem przedsiębiorstwa - mówi Magdalena Garbacz-Kajda, ekspertka Konfederacji „Lewiatan”. Wątpliwości budzi również to, że czynem podlegającym sankcji nie jest sama korupcja, ale brak stosownych procedur antykorupcyjnych lub ich pozornieść czy nieskuteczność. Według przedsiębiorców wymóg podpisania kodeksu antykorupcyjnego przez każdego pracownika działającego na rzecz przedsiębiorcy będzie trudnym w realizacji obciążeniem biurokratycznym.

©

Viktor Orbán: Obronę Europeę przed islamską ekspansją

Aleksandra Gersz
aleksandra.gersz@polskapre55.pl

Budapeszt

Węgry są ostatnim bastionem chroniącym Europę przed islamizacją - powiedział węgierski premier V9 (tor Orbána otwierając kampanię wyborczą przed kwietniowymi wyborami parlamentarnymi. Stwierdził on także, że jego rząd z powodzeniem chroni Węgry przed „politikami z Brukseli, Berlina i Paryża”.

Orbán, którego partia Fidesz według sondaży zwycięży w najbliższych wyborach, co oznaczałoby dla tego polityka już trzecią kadencję, jak zawsze nie szczędził w swoim wystąpieniu ostrej krytyki pod adresem Unii Europejskiej.

- Odsyłamy kaganiec z powrotem do Brukseli, a smycz - do Międzynarodowego Funduszu Walutowego - powiedział premier Węgier. W przemówieniu, które dziennik „The Guardian” nazwał populistycznym, Orbán stwierdził również, że nad Europą zbierają się czarne chmury, a jego rząd z sukcesem broni węgierskiego stylu życia przed Brukselą, Berlinem i Paryżem.



Viktor Orbán regularnie krytykuje politykę prowadzoną przez Unię Europejską, nie zgodził się również na przyjęcie uchodźców. Działania jego rządu są potępiane przez Brukselę

Węgierski premier, który mówi stanowczo „nie” przyjmowaniu imigrantów uchodźców, przestrzegając również swoich rodaków przed „islamską ekspansją” i porównał wpływ imigracji na rozwój państwa do grypy atakującej ludzki organizm. Jak stwierdził, Zachód, który

otwiera granice imigrantom, „doprowadzi do upadku chrześcijańskiej kultury”, która jest „ostatnią nadzieją Europy”. - Jeśli setki milionów młodych ludzi będą miały przyzwolenie na podróż na północ, Europa będzie pod ogromną presją. Jeśli to wszystko wciąż będzie trwało,

większością w dużych europejskich miastach będą mużulmanie - mówił Orbán w niedzielnym wystąpieniu i podkreślał jednocześnie, że jego rząd „zapobiegł zalaniu Europy przez islamski świat z Południa”.

W swoim przemówieniu Orbán tradycyjnie ostro skryty-

SWKKA

KONTROWERSYJNY POLITYK O WIELKIEJ WŁADZY

54-letni Viktor Orbán jest obecnie jednym z najbardziej kontrowersyjnych polityków w Europie. Szefem narodowej, konserwatywnej i eurosceptycznej partii Fidesz jest od 1993 r. (z przerwą, w latach 2000-2002). Pierwszy raz premierem został w 1998 r., ponownie - 12 lat później. Teraz ma szansę na trzecią kadencję, a według sondaży i komentatorów praktycznie nie ma on konkurencji. Węgierski rząd, który nie zgadza się z Brukselą, jest sojusznikiem rządu w Warszawie. Orbán zapewnił już, że jego kraj nie zgodzi się na żadną ewentualną karę dla Polski, którą może się zakończyć postępowanie w sprawie praworządności.

kował również jednego z swoich największych wrogów, amerykańskiego przedsiębiorcę i miliardera węgierskiego pochodzenia George'a Sorosa. Premier Węgier oskarżył go o kupowanie wpływów na Zachodzie, w tym w Unii Europejskiej oraz w ONZ.

- Musi istnieć jakaś konspiracja, która ma na celu tworzenie człowieka homosorosensus, ludzi pokroju George'a Sorosa - powiedział Orbán, który jednocześnie zapewnił o solidarności swojego rządu z tymi zachodnimi liderami, którzy „chcą ochronić swój kraj i swoją chrześcijańską kulturę”. - Czekaemy na wybory we Włoszech, w których Silvio Berlusconi ma ponownie szansę na zostanie premierem - dodał.

Viktor Orbán jest ostro krytykowany przez Unię Europejską za swoją eurosceptyczną, populistyczną i antyimigracyjną politykę. Jak podkreśla „The Guardian”, jego niedzielne wystąpienie o imigrantach może ponownie zaalarmować przeciwników Orbána, zarówno w kraju, jak i za granicą. Może ono także zostać wykorzystane przez unijną Europejską Partię Ludową, której członkiem jest m.in. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Angeli Merkel, w kampanii, która wzywa do wyrzucenia ugrupowania Fidesz z jej szeregów.

Wybory parlamentarne na Węgrzech odbędą się 8 kwietnia. Sondaże nie pozostawiają wątpliwości: zwycięzcą będzie partia Orbána oraz koalicyjna Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa. Poparcie dla polityki Orbána na Węgrzech wynosi od 40 do 50 proc. ©

REKLAMA 058027703

OJCA GRANDE

przepisy na zdrowe życie

Wznowiona edycja książek dostępna w dobrych księgarniach oraz Placówkach Poczтовых <42 Poczta Polska a także na www.ksiegarnia.dziennikbaltycki.pl

ZE 5 u -

Znaleziono wrak irańskiego samolotu

Wrak samolotu pasażerskiego ATR 72 linii Aseman, który rozbił się w niedzielę, odnaleziono niedaleko miasta Dengezlu w środkowym Iranie. Wciąż nieznane są przyczyny tragedii, mające ustalić śledztwo. Na pokładzie było 66 osób, prawdopodobnie nikt nie przeżył. **ai»**

Bez zaskoczeń nagali rozdania nagród BAFTA

Brytyjska Akademia Sztuk Filmowych i Telewizyjnych przyznała nagrody BAFTA. Najlepszym filmem zostały „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, a nagrody aktorskie trafiły do Gary'ego Oldmana, Frances McDormand, Sama Rockwella i Allison Janney. Najlepszym reżyserem został Guillermo del Toro. Smaikiem musiał się obejść polska animacja „Twój Vincent”, BAFTĘ otrzymał film „Coco”. Tak jak na gali Złotych Globów większość gwiazd miała czarne kreacje. To wyraz sprzeciwu wobec molestowania seksualnego i dyskryminacji. **AI»**

Mii

Amerikanin ukradł kciuk z Terakotowej Armii

Chińskie władze domagają się surowej kary dla 24-letniego Michaela Rohany, który w grudniu urwał i wywniósz z muzeum w Filadelfii kciuk figurki z Terakotowej Armii liczącej blisko 2000 lat. W lutym Rohanie postawiono zarzuty kradzieży, wypuszczono go za kaucją. **aiP**

Ojciec i córka zginęli pod lawiną w Alpach

43-letni mężczyzna i jego 17-letnia córka zaginęli, kiedy zjeżdżali na nartach w pobliżu lodowca Pissailas w środkowym nartarskim Val d'Isère we francuskich Alpach. Teren był zamknięty z powodu zagrożenia lawinowego. Ratownicy znaleźli ciała narciarzy w niedzielę. **aiP**

Pięć dni

Potężne opady śniegu na wschodzie USA

Północno-wschodnie USA zmagają się ze śnieżycami. W Maine w jedną noc spadł 23 cm śniegu. Zasypany jest też Nowy Jork, w którym sparaliżowany jest ruch drogowy. **AP**

Nastolatki chcą zakazu broni w Ameryce

Po strzelaninie w liceum w Parkland na Florydzie, w której zginęło 17 osób, wielu uczniów w USA zaczęło apelować o dowład o zaostrzenie prawa do posiadania broni. - To chore, że 19-latek nie może kupić kalibru, ale może kupić karabin wojskowy AR-15 - powiedział BBC Alex Wind, który przeżył masakrę. **av>**

iwtpB

Jennifer Lawrence robi sobie przerwę w karierze

Laureatka Oscara Jennifer Lawrence na rok robi sobie przerwę od aktorstwa. Poświęci się aktywności i pracy z młodzieżą. **aiP**

O ile wzrosną świadczenia (cz. 1)

Zasady waloryzacji emerytur i rent

W marcu nastąpią podwyżki. Ostatecznie ustalono, że wyniosą 2,98 procenta

TABELA WALORYZACJI (w złotych) przy wskaźniku 2.98 proc.

emerytura brutto	emerytura netto	netto po waloryzacji	podwyżka netto
1.000	854,00	878,12	24,12
1.200	1.015,00	1.044,54	29,54
1.400	1.177,00	1.210,97	33,97
1.600	1.338,00	1.376,40	38,40
1.800	1.500,00	1.542,80	42,80
2.000	1.661,00	1.709,25	48,25
2.200	1.823,00	1.875,65	52,65
2.400	1.984,00	2.042,08	58,08
2.600	2.146,00	2.208,50	62,50
2.800	2.307,00	2.374,92	67,92
3.000	2.469,00	2.541,35	72,35
3.200	2.630,00	2.707,77	77,77
3.400	2.792,00	2.873,20	81,20
3.600	2.953,00	3.039,61	86,61
3.800	3.115,00	3.206,05	91,05
4.000	3.276,00	3.372,46	96,46
4.200	3.438,00	3.538,91	100,91
4.400	3.599,00	3.705,32	106,32

Od 1 marca

Już wkrótce kilkumilionową rzeszę emerytów i rencistów czekają podwyżki świadczeń, wynikające z corocznej waloryzacji. W tym roku mogą oni bczyc na podwyżki wyższe niż w ostatnich latach. Po wielu przymiarkach 9 lutego ustalono wreszcie, że tegoroczne świadczenia dla seniorów zostaną podwyższone o 2,98 proc.

Waloryzacja emerytur i rent, która ma rekompensować wzrost cen, dokonywana jest 1 marca każdego roku i obejmuje świadczenia przyznane wniosek zgłoszony najpóźniej w lutym, do których warunki zostały spełnione nie później niż w ostatnim dniu tego miesiąca.

Na czym polega waloryzacja
Emerytury i renty w Polsce rosną co roku w marcu w sposób procentowy, zależny od wskaźnika waloryzacji. Jeżeli wskaźnik ten wyniesie przykładowo 3 procent, emerytura w wysokości tysiąca złotych brutto zostanie podwyższona o 30 zł brutto, ponieważ tyle właśnie wynosi 3 procent od kwoty tysiąca złotych.

Jak z powyższego wynika, na procentowej podwyżce najmocniej zyskują osoby z najwyższymi świadczeniami. Na przykład osoba z emeryturą w wysokości 3000 zł będzie mogła liczyć na podwyżkę na kwocie 90 zł brutto. Najmniej na waloryzacji zyskują osoby z niskimi świadczeniami, bo w ich przypadku podwyżki są ledwo odczuwalne.

Dlatego też od dawna mówi się o potrzebie zmiany zasad waloryzacji - wspominał o tym ostatnio m.in. premier Mateusz Morawiecki. W tym roku obo-

wiązuje jednak nadal waloryzacja procentowa.

Jak się oblicza waloryzacja

Zgodnie z regulacjami zapisanymi w ustawie, waloryzację oblicza się, mnożąc kwotę świadczenia przez wskaźnik waloryzacji. Wskaźnik ten rozumiany jest jako średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Zależy więc -

w uproszczeniu - od dwóch czynników: ubiegłorocznej inflacji (wzrostu cen) oraz ubiegłorocznego wzrostu płac.

Już kilka miesięcy temu wiadomo było, że wskaźnik waloryzacji w 2018 roku będzie nie niższy niż 2,4 proc. Kolejne, bardziej przybliżone prognozy inflacji i wzrostu płac sprawiły, że wskaźnik ten podskoczył do 2,7 proc.

Skąd się wzięło 2,7 proc.? Otóż prognoza inflacji emeryckiej w 2017 r. wyniosła 102,1 proc. Z kolei prognozowany realny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2017 r. na poziomie 3 proc. oznaczał, że prognozowane obligatoryjne 20 proc. realnego wzrostu wynagrodzeń za rok 2017 wyniesie 0,6 proc. W efekcie pojawiła się prognoza, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2018 r. wyniesie nie mniej niż 102,7 proc. (2,1 + 0,6 = 2,7).

Ostatecznie jednak dane o rzeczywistej inflacji w ostatnich miesiącach minionego roku okazały się nieco wyższe, co w efekcie spowodowało wzrost wskaźnika waloryzacji do 2,98 proc. 9 lutego ogłosiło to Ministerstwo Rodziny i Pracy.

WARTO #IBZSE

KTO MOŻE LICZYĆ NA PODWYŻKI

- Coroczna marcowa waloryzacja dotyczy wszystkich emerytów i rencistów. Podwyżkę dostaną także osoby otrzymujące świadczenia przedemerytalne, kompensacyjne i tzw. pomostówki.
- Wyższe świadczenia otrzymają zarówno seniorzy, którym emerytury i renty wypłaca ZUS, jak i KRUS (rolnicy). Tak samo Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA wypłaci wyższe świadczenia emerytowanym funkcjonariuszom policji. ABW, CBA, BOR oraz strażakom, Wojskowe Biuro Emerytalne MON - emerytowanym żołnierzom, zaś Biuro Emerytalne Służby Więziennej - pracownikom więziennictwa.
- W sumie na marcową waloryzację czeka 7 milionów Polaków.

Znając już wysokość wskaźnika waloryzacji, możemy wyliczyć, o ile wzrosną świadczenia i dodatki do świadczeń. Najniższa emerytura wzrośnie o 29,80 zł brutto - z 1000 zł do 1029,80 zł brutto. Natomiast przeciętna emerytura z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podskoczyła z 2257,64 do 2324,92 zł.

Przeciętna renta z tytułu niezdolności do pracy z FUS wzrośnie o około 47,80 zł (z 1605,22 do 1653,06 zł), zaś przeciętna renta rodzinna z FUS - o około 57,00 zł (z 1914,46 do 1971,510 zł).

Wzrosną także dodatki do świadczeń. Przykładowo dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie oraz dodatek kombatancki wzrosną o 6,24 zł (z 209,59 zł do 215,83).

Jak było w minionych latach

Mówiąc o tegorocznej waloryzacji, podkreśla się zwykle, że jest ona najwyższa na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Jest to prawda, ale tylko wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę jedynie wskaźnik waloryzacji, pomijając inne dodatki.

Aby wyjaśnić, o co chodzi, posłużmy się przykładem

ubiegłorocznej waloryzacji emerytur i rent. Otóż waloryzacja świadczeń w 2017 roku polegała na podwyższeniu kwoty świadczenia przysługującej emerytowi lub renciście o wskaźnik waloryzacji w wysokości 0,44 proc.

Podwyżka nie mogła być jednak niższa niż 10 zł - w przypadku emerytur, emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych. W przypadku rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniosła 7,50 zł, zaś w przypadku emerytur częściowych - 5 zł.

Były to symboliczne kwoty, toteż rząd zdecydował się na podwyżkę najniższych świadczeń. Itak najniższe emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty rodzinne wynoszą obecnie 1 tys. zł brutto, zaś renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy - 750 zł brutto.

Napisałoby się, że taka jest ich wysokość obecnie, gdyż nie przewiduje się w tym roku innych podwyżek niż te wynikające z zasad waloryzacji.

Sięgając jeszcze dalej w przeszłość: w 2016 roku, w związku z panującą wtedy deflacją (obniżkami cen), waloryzacja emerytur i rent wyniosła zaledwie 0,24 proc. Zdając sobie sprawę z groźbionych podwyżek, rząd dorzucił jednak renciście jednorazowe dodatki. Były to dodatki w kwocie od 50 do 400 zł, w zależności od świadczenia przysługującego osobie uprawnionej. Otrzymali je emeryccy i renciści uzyskujący świadczenie poniżej 2 tys. zł brutto. Dodatek wyniósł 400 zł dla otrzymujących świadczenia w wysokości do 900 zł, 300 zł przy świadczeniu od 900 do 1100 zł, 200 zł przy świadczeniach od 1100 do 1500 zł i 50 zł dla otrzymujących emeryturę pomiędzy 1,5 tys. a 2 tys. zł brutto. Jednorazowe dodatki trafiły wtedy do 6,5 mln świadczeniobiorców.

Jak z powyższego wynika, tegoroczna waloryzacja świadczeń, choć faktycznie wyższa niż w minionych latach, może jednak wielu seniorów rozczarować, gdyż dla ogromnej większości z nich będzie to wszystko, na comogą w tym roku liczyć.

Andrzej Gębarowski



Podwyżki będą najwyższe od kilku lat. ale...

O ile wzrosną świadczenia (cz. 2)

Minimalne świadczenia i dodatki

Po 1 października najniższa emerytura należy się kobietom z 20-letnim stażem

Waloryzacja

Jak już wspomnieliśmy, tegoroczna procentowa podwyżka emerytur i rent wynikająca z ustawowej waloryzacji, będzie na poziomie 2,98 procent. O ile wtedy (czyli od 1 marca br.) wzrosną najniższe gwarantowane świadczenia i dodatki do emerytur oraz rent?

Zacznijmy od tego, czym są najniższe, gwarantowane świadczenia. W przypadku emerytur są to świadczenia należne osobom, które nie zdołały zgromadzić natyle wysokiego kapitału składkowego, aby zapewnić sobie comiesięczną wypłatę świadczenia na najniższym poziomie. Aby otrzymać minimalną emeryturę, trzeba jednak spełnić jeden warunek: mieć za sobą odpowiednio długi staż pracy.

Dobra wiadomość jest taka, że od 1 października ubiegłego roku, wraz z obniżeniem wieku emerytalnego do 60 (kobiety) i 65 lat (mężczyźni), łatwiej można dostać gwarantowaną przez państwo emeryturę minimalną. Kiedy bowiem podniesiono wiek emerytalny do 67 lat, jednocześnie zaostrożono kryteria uprawniające do otrzymywania emerytury minimalnej. Ustalono, że w 2016 roku kobieta, aby mogła ubiegać się o najniższą emeryturę, będzie musiała udowodnić 22 lata stażu, zaś mężczyzna - 25 lat. Od 2022 roku miało to być 25 lat dla obu płci. Po ubiegłorocznym obniżeniu wieku emerytalnego kobieta musi udowodnić już tylko 20 lat stażu. U mężczyzn nic się nie zmieniło - obowiązuje granica wieku i staż 25 lat.

Do stażu liczą się okresy składkowe, gdy pracowaliśmy, zaś od naszej pensji odprowadzane były na konto w ZUS składki, oraz okresy nieskładkowe, na przykład:

- okres pobierania zasiłku chorobowego lub opiekuńczego,
- okres pobierania świadczenia rehabilitacyjnego,
- okres studiów,
- okres sprawowania opieki pielęgnacyjnej nad inwalidą wojennym.

Obowiązuje tu ważna zasada: okresy nieskładkowe mogą przekroczyć jednej trzeciej okresów składkowych.

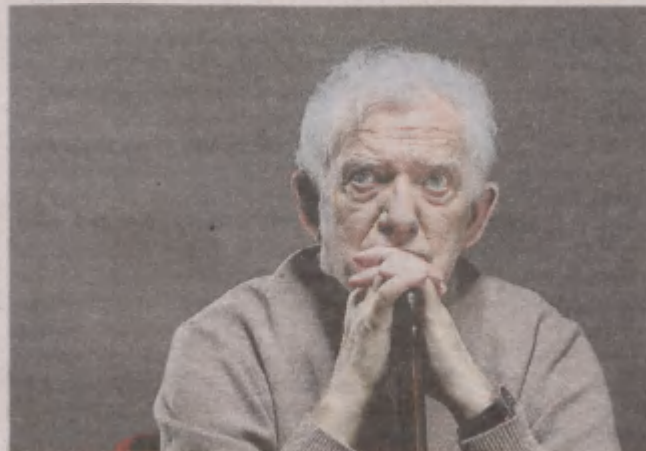


Tysiące osób w Polsce otrzymuje świadczenie niższe od gwarantowanego

Przykład

Pani Ewa przepracowała tylko piętnaście lat i tyle ma za sobą okresów składkowych - o pięć lat za mało, aby mogła liczyć na emeryturę minimalną. Na szczęście pani Ewa może też wykazać się okresami nieskładkowymi. Ukończyła pięcioletnie studia, więc będzie miała pięć lat okresów nieskładkowych.

Gdyby jej studia trwały sześć lat, i tak mogłaby zaliczyć sobie tylko pięć - zgodnie z zasadą, że okresy nieskładkowe nie mogą przekroczyć jednej trzeciej okresów składkowych. Łącznie dajeto pani Ewie dwadzieścia lat stażu (piętnaście lat składkowych i pięć lat nieskładkowych) - w rezultacie pani Ewa dostanie emeryturę minimalną.



Najniższe emerytury są groszowe - dosłownie, nie w przenośni

Tysiące poniżej minimum

Jak już wspomnieliśmy, warunkiem otrzymania emerytury minimalnej jest staż pracy (20 i 25 lat). Wiele osób nie zdołało jednak wypracować sobie nawet takiego, obniżonego dla kobiet stażu. Pod koniec ubiegłego roku liczba Polaków otrzymujących emeryturę niższą niż minimalną sięgnęła 250 tysięcy. W 2016 roku takich osób było 130 tysięcy, w 2013 - 91 tysięcy.

Z każdym rokiem bardzo ubogich emerytów jest coraz więcej, a trzeba sobie uświadomić, że wielu z nich otrzymuje groszowe wypłaty nie w przenośni, lecz dosłownie.

Dość powiedzieć, że najniższa emerytura w Polsce wynosi obecnie... 10 groszy miesięcznie.

Najniższe świadczenia po waloryzacji 2,98 proc.

- Najniższa emerytura i renta, najniższa renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rolnicza wzrosną z 1000 zł do 1029,80 zł brutto (wzrost o 29,80 zł).

- Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosnie z 750 zł do 772,50 zł brutto (podwyżka o 22,50 zł).

- Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wzrosnie z 900 zł do 927 zł (podwyżka o ok. 27 zł).

- Renta socjalna podskoczy z 840 zł do ok. 865,00 zł (wzrost o ok. 25,00 zł).

- Świadczenie przedemerytalne urośnie z 1040 zł do ok. 1071,00 zł (wzrost o ok. 31,00 zł).

Dodatki do rent i emerytur od 1 marca 2018 r. także zostaną podwyższone. Oto jak wzrosną przy waloryzacji na poziomie 2.98 proc.

- Dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie, dodatek kombatancki wzrosną z 209,59 zł do 215,83 zł (podwyżka o ok. 6,24 zł),

- Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji urośnie z 314,39 zł do ok. 323,76 zł (podwyżka o ok. 9,37 zł).

- Świadczenie pieniężne dla byłych żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianych w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy) wzrosnie z przedziału 10,51 - 209,59 zł do przedziału 10,82 - 215,83.

- O tyle samo wzrosnie świadczenie pieniężne dla osób deportowanych do pracy przymusowej oraz osadzonych w obozach pracy przez HI Rzeszy ZSRR.

- Świadczenie pieniężne dla osób będących cywilnymi niewidomymi ofiarami działań wojennych wzrosnie z 840,00 zł do ok. 865,00 zł.

- Dodatek kompensacyjny przysługujący kombatanom i innym osobom uprawnionym oraz wdowom i wdowcom pozostałym po tych osobach, którzy są emerytami bądź inwalidami lub pobierają ubożenie w staniespoczynku albo ubożenie rodzinne - wzrost z do 31,44 zł do ok. 32,38 zł.

Jak należy obliczyć świadczenie netto?

Powyższe kwoty są kwotami brutto. Jak można je przeliczyć na kwoty netto, czyli w wysokości na rękę? Od kwoty brutto musimy wtedy odjąć podatek PIT w wysokości 18 proc. oraz składkę na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 9 proc. podstawy wymiaru składek. Trzeba także uwzględnić kwotę wolną od podatku PIT, która obecnie wynosi 556,02 zł.

Obliczenia są dość skomplikowane, toteż je tutaj pominiemy. Dość, że minimalna emerytura w wysokości 1000 zł oznacza kwotę do wypłaty w wysokości 854 zł, zaś emerytura 1600 zł to wypłata na rękę 1338 zł. Z kolei przeciętna emerytura w wysokości 2150 zł oznacza wypłatę na rękę 1782 zł, zaś emerytura w kwocie 3000 zł to wypłata na rękę 2469 zł. Szczegóły - w ramce obok.

Andrzej Gębarowski

WARTO WIEDZIEĆ

EMERYTURY BRUTTO I NETTO

1.000 zł	854 zł
1.100 zł	935 zł
1.200 zł	1.015 zł
1.300 zł	1.096 zł
1.400 zł	1.177 zł
1.500 zł	1.258 zł
1.600 zł	1.338 zł
1.700 zł	1.419 zł
1.800 zł	1.500 zł
1.900 zł	1.581 zł
2.000 zł	1.661 zł
2.100 zł	1.742 zł
2.200 zł	1.823 zł
2.300 zł	1.904 zł
2.400 zł	1.984 zł
2.500 zł	2.065 zł
2.600 zł	2.146 zł
2.700 zł	2.227 zł
2.800 zł	2.307 zł
2.900 zł	2.388 zł
3.000 zł	2.469 zł
3.100 zł	2.550 zł
3.200 zł	2.630 zł
3.300 zł	2.711 zł
3.400 zł	2.792 zł
3.500 zł	2.873 zł
3.600 zł	2.953 zł
3.700 zł	3.034 zł
3.800 zł	3.115 zł
3.900 zł	3.196 zł
4.000 zł	3.276 zł
4.100 zł	3.357 zł

Fishparty Manufaktura z certyfikatem Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie

WojdediFrelchowski
wojdedi.frelchowski@gp24.pl



Jedną z kulinarnych specjalności Fishparty Manufaktury - śledź pikantny

Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie jest marszałek województwa pomorskiego i to on nadaje certyfikaty i prawo do posługiwania się nimi.

O nadanie certyfikatu mogą starać się producenci surowców w rolnictwie, ogrodnictwie i rybołówstwie, przetwórcy żywności, restauracje i inne

obiekty gastronomiczne lub hotelarskie, hurtownicy sprzedawcy detaliczni. Głównym kryterium członkostwa w sieci jest korzystanie z lokalnych surowców do produkcji żywności i potraw, kultywowanie tradycji kulinarnych, promocja kulinarnego dziedzictwa regionu.

Kilka dni temu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku odbyła się uroczystość nadania certyfikatów Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie dla 10 nowych członków. Wśród nich znalazła się przetwórcza Fishparty Manufaktura z Niestkowa w gminie Ustka.

- To dla nas wielkie wyróżnienie oraz docenienie naszej pracy i zaangażowania - mówi Kazimiera Świątek, właścicielka Fishparty Manufaktury.

Specjalnością firmy są przetwory ze śledzia bałtyckiego - to jedyny gatunek ryb, z którego Fishparty produkuje swój asortyment. - Nasz rodzinny śledź to ryba bardzo delikatna i bardzo smaczna. Posiada niesamowite właściwości odżywcze i smakowe. Warto, aby jak najczęściej gościła na stołach przekonuje pani Kazimiera.

Przetwórcza z Niestkowa to typowa firma rodzinna. Oprócz pani Kazimierzy w pracy udzielają się również jej córka, synowa oraz jedna pracownica. Natomiast zadaniem syna jest dostarczanie ryb z morza, które poławia własnym kutrem.

Korzenie Fishparty Manufaktury sięgają głęboko w tradycje rybackie. Rodzina Kazimierzy Świątek praktykuje tożsamość już od ponad 60 lat. Od kilku lat zdecydowali się również na przetwórstwo rybne. Na początku na potrzeby spotkań rodzinnych przygotowywali potrawy z ryb. Kazimiera Świątek wraz z mężem Henrykiem opracowywali skład różnych marynat śledziowych, a efektem ich wieloletniej pracy są receptury, z których Manufaktura obecnie korzysta.

Asortyment firmy to pięć kluczowych produktów: śledź karmazynowy, śledź w ziołach, śledź delikatny, śledź klasyczny oraz śledź pikantny.

- Potwierdzeniem jakości naszych produktów są wyniki analiz przeprowadzonych przez Morski Instytut Rybacki na obecność zawartości substancji chemicznych. Opinia stwierdza, że żadna z badanych substancji nie przekracza dopuszczalnej wartości - podkreśla Kazimiera Świątek.

Fishparty Manufaktura została również doceniona przez Akademię Pomorską w Słup-

sku, co zostało potwierdzone odpowiednim certyfikatem.

- Ale najważniejszym dla nas potwierdzeniem jakości naszych przetworów są opinie klientów. Docierają do nas bardzo pozytywne oceny - stwierdza właścicielka Fishparty Manufaktury.

Certyfikaty już mają

Certyfikatem Dziedzictwo Kulinarne Pomorskie mogą pochwalić się także inni producenci żywności oraz restauracje serwujące lokalne dania regionu słupskiego, które ten tytuł otrzymały w poprzednich rozdaniach.

Są to: gościniec „U Bernackich” ze Smołdzina, restauracja „Gościniec Słupski” w Bydlinie, gospodarstwo rolne Małgorzata i Janusz Staniak z Łędow?, piekarnia Janca ze Smołdzina, gospodarstwo ekologiczne „Leśna Spizarnia” z Wandzina koło Człuchowa, ekologiczne gospodarstwo pszczelarskie „Eko-Barci954” w Czarnem, gospodarstwo rybackie „Zielenica” z Kobylnicy.

© ©

Szkolenia dla przedsiębiorców z podatków i przepisów

Słupsk

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa rozpoczyna cykl bezpłatnych szkoleń dla przedsiębiorców. Będzie możliwość przedyskutowania indywidualnych problematycznych kwestii.

Szkolenia organizowane przez Słupską Izbę Przemysłowo-

Handlową mają na celu poinformowanie zainteresowanych o zmianach wprowadzonych w tym roku w przepisach dotyczących prawa pracy, podatków, ubezpieczeń, pozyskiwania dotacji oraz innych form pomocy w prowadzeniu działalności.

W czwartek, 22 lutego, szkolenie przeprowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Początek o godz. 10. We wtorek, 27 lutego, o godz. 10 na szkole-

nie zaprasza Powiatowy Urząd Pracy. Natomiast w czwartek, 1 marca, gospodarzem szkolenia będzie Urząd Skarbowy w Słupsku. Początek o godz. 10.

Wszystkie szkolenia odbędą się w auli Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przy al. Sienkiewicza 10. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału mailem na adres: biuro@siph.slupsk.pl lub telefonicznie: 59 84250 98.

Pomorz

Ewelina Oleksy
ewelina.oleksy@polskapress.pl

Grupa Integer, właściciel marki InPost, zainwestuje w rozbudowę sieci paczkomatów w województwie pomorskim. W ciągu najbliższych miesięcy uruchomionych zostanie kilkadziesiąt nowych urządzeń.

Nowe paczkomaty InPost pojawią się nie tylko w miejscowościach na Pomorzu, w których dotychczas ich nie było, ale planowane są także nowe lokalizacje w tych miastach, w których mieszkańcy już z nich korzystają.

- Po raz pierwszy nasze paczkomaty staną na Helu, w Debrzynie, Luzynie, Łebie, Kępicach, Kolbudach, Ustce czy Kosakowie - informuje Wojciech Kądziołka, rzecznik InPost.

Jak podkreślają przedstawiciele firmy, paczkomaty to korzyści nie tylko dla właścicieli nieruchomości udostępniających przestrzeń swojej działki, ale także dla wielu innych przedsiębiorców. Analizy wykazują, że paczkomaty dynamizują biznesy zlokalizowane w ich okolicy.



Według badań, odbiór przesyłek za pośrednictwem paczkomatów stał się drugą najpopularniejszą formą dostawy

- Paczkomat w zależności od umiejscowienia odwiedza od kilkuset do kilkunastu tysięcy osób miesięcznie. Z analiz InPost wynika, że obecność maszyny przyspieszy spójnym zwiększa jego obroty do nawet kilkunastu procent. Paczkomat w okolicy więcej klientów dla lokalnych handlowców czy usługodawców, np. piekarni, szewca czy salonu kosmetycznego - wymienia rzecznik.

W 2017 r. zostały opublikowane badania, które wskazują, że odbiór za pośrednictwem

paczkomatów stał się drugą najpopularniejszą formą dostawy podstawową kurierem.

- W ubiegłym roku obsłużyliśmy 60 mln przesyłek. Największy wzrost notujemy w segmencie paczkomatów. Dlatego w bieżącym roku uzupełniamy naszą sieć o kolejne miejscowości i lokalizacje. Tak, aby paczkomat był dostępny dla każdego naszego klienta - mówi Rafał Brzoska, założyciel i prezes zarządu Grupy Integer.pl, właściciela marki InPost.

© ©

Konkursy zawodowe dla uczniów

Inkubacja

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza organizuje cztery konkursy pod hasłem „Razem do zawodu”. Chodzi o to, żeby uczniowie przygotowali projekty związane z ich przyszłymi zawodami. Konkurs ma zachęcić młodych ludzi do szukania nowatorskich rozwiązań i uczyć pracy zespołowej.

Cztery konkursy organizowane są w ramach następujących branż kluczowych: ICT i elek-

tronika, transport, logistyka i motoryzacja, turystyka, sport i rekreacja, budownictwo.

Nad projektami pracować będą kilkusobowe zespoły (3-5 uczniów) metodą projektu edukacyjnego z tematyki dotyczącej kształcenia zawodowego w danej branży kluczowej.

Podczas gali finałowej, która odbędzie się 28 marca w Gdańsku, zostaną zaprezentowane najlepsze projekty i wręczone nagrody.

Za zajęcie I, II, III miejsca lub zdobycie wyróżnienia oprócz atrakcyjnych nagród uczniowie ubiegający się o stypendium

marszałka województwa pomorskiego na rok szkolny 2018/2019 mogą dodatkowo zdobyć 5 punktów.

Konkursy zawodowe realizowane są w ramach projektu „Programy motywacyjne dla uczniów pomorskich szkół zawodowych”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Regionalnej Izbie Gospodarczej Pomorza w Gdańsku, al. Grunwaldzka 472 D, 80-309 Gdańsk, tel. 506 120 229 (Paulina Suchecka), e-mail: staze@rigp.pl, strona www.rigp.pl. © ©



FOT. J. KARCZUKA / WIZJAL

Robert Górski: - Niektórzy tak myślą, że wystarczy opowiedzieć kawał i ludzie się śmieją. A tymczasem to nie tak. Nam się udało. Ale wiele kabaretów próbuje osiągnąć bezskutecznie sukces

Robert Górski: zasłużona kariera

Ryszarda
Wojciechowska
r.wojciechowska@prasa.gda.pl

Rozmowa -

Za prawdziwy sukces uważałbym znalezienie się w zarządzie Orleń. ale zyskałem przynajmniej podziw syna - mówi Robert Górski, twórca „Ucha prezesa”.

Nie dość, że jest Pan prezesem swojego kabaretu, to jeszcze prezesem całego kraju...

„Ucho prezesa” to zwieńczenie naszego dotychczasowego dorobku. Mam nadzieję, że ponim coś jeszcze będzie. Ale żeby zostać prezesem kraju, najpierw musiałem być dyrektorem fabryki zbrojeniowej w cyklu „Tygodnik moralnego niepokoju”, potem premerem. I wreszcie doszedłem do takiego momentu, że się czegoś w kabarecie nauczyłem. W dodatku trafił się szczęśliwy albo nieszczęśliwy moment, że ta, a nie inna partia jest u władzy i mogliśmy to wykorzystać.

Trochę Pan tak po „pisowsku” awansuje, od dyrektora aż do najważniejszego prezesa.

Prawdziwy sukces byłby wtedy, gdybym znalazł się w zarządzie Orleń. Ale nie spodziewam się takiej propozycji. Jeśli to kariera, to w pewien sposób zasłużona, bo my naprawdę ciężko z kolegami pracowaliśmy, żeby dotrzeć do tego miejsca, w którym teraz jesteśmy.

Tak czy siak miniony rok należał do „Ucha prezesa”. Pan jest już trochę zmęczony tą popularnością?

Coś za coś. Jestem przede wszystkim szczęśliwy, że udało nam się osiągnąć taką

Z chłopakami często się spieramy, krzyczymy na siebie, kłócimy się o politykę, raz nawet pobiliśmy się, ale nigdy nie było większego kryzysu.

popularność. Naprawdę nie spodziewaliśmy się tego, że „Ucho prezesa” stanie się tematem nie tylko rozmów w autobusach, ale także tematem telewizyjnych wiadomości i to w głównych wydaniach. Rozpoznawalność mam już praktycznie stuprocentową. I to jest męczące. Bo skazuje mnie na wakacje poza granicami kraju. Trochę mi szkoda, bo w Polsce mamy tyle pięknych zakątków, a ja muszę dokonywać trudnych wyborów.

Zupełnie inaczej niż prawdziwy prezes, który wakacje spędza tytko w Polsce. Ale sukces „Ucha...” polega też na tym, że przebił się w intemecie. Podobno Pana syn nie dawał wam żadnych szans.

Dla mojego trzynastoletniego syna jestem już starym wapniakiem, który coś tam robił w telewizji, a której w jego wieku się nie ogląda. Dzieci „żyją” dzisiaj w sieci, zakopani w internecie, w komórkowych telefonach. A ja dotarłem do syna od tej strony, której najmnie się spodziewałem. Pamiętam, że w dniu pierwszej emisji „Ucha prezesa” wracaliśmy razem samochodem z południa kraju i obaj śledziliśmy liczbę wyświetleń i subskrypcji. Nawet nauczyłem się wtedy tego słowa, bo oneszły gwałtownie w górę. To było imponujące, a mój syn popatrzył na mnie z podziwem. Chyba pierwszy raz w życiu.

„Ucho prezesa” jest teraz w rekonstrukcji?

Nakręciliśmy właśnie dwa pierwsze odcinki. I jesteśmy jeszcze tym niesamowicie wymordowani, nagranie skończyło się o pierwszej

w nocy. Naszczęście ja napisałem sobie niewielką rolę i już po południu mogłem się stamtąd zerwać. A oni się męczą. W najbliższym czasie nakręcimy kolejne dwa odcinki i 15 marca będzie pierwsza emisja. Isią rzeczy trzeba te wszystkie zmiany w rządzie uwzględnić. Na początku wpadliśmy w popłoch, że odeszło tyle wspaniałych kabaretowo postaci. Ale potem pomyśleliśmy, że jeśli ktoś odchodzi z rządu, to nie znaczy, że musi odejść z kabaretu. Jak zrezygnować z Antoniego Macierewicza, jak pożegnać się z Ryszardem Petru, który już nie jest szefem Nowoczesnej? Oni nadal istnieją i marzą o powrocie na testanowiska, które stracili. Na razie przyjmujemy ich do siebie.

Praca w kabarecie jest lekka, łatwa i przyjemna?

Niektórzy tak myślą, że wystarczy opowiedzieć kawał i ludzie się śmieją. A tymczasem to nie tak. Nam się udało. Ale wiele kabaretów próbuje osiągnąć bezskutecznie sukces. Ostateczny sprawdzian zawsze sprowadza się do jednego pytania - czy ludzie chcą ciebie oglądać i jeszcze wrócić po raz kolejny na twój występ. Skecz musi mieć swoją konstrukcję, rytm i trzeba się go nauczyć podawać.

Jest coś, z czego Pan by się nie śmiał w kabarecie?

Wszystko jest do obśmiania, tylko trzeba znaleźć sposób na podanie tego żartu. Jest taki kawał o naszym polskim papieżu Janie Pawle II, bardzo śmieszny i dodający mu jeszcze chwały. Teraz przy pracy nad „Uchem prezesa” zastanawialiśmy się nad tym, jak pani premier Izraela powinna się u nas znaleźć. Jak ją umieścić.

Wątpliwości było wiele. Bo czego się nie dotknie w tych relacjach, to koniec końców widać jakieś straszne krematorium. Ale znaleźliśmy jednak sposób na to, żeby tę panią wprowadzić do „Ucha...”, bo to charakterystyczna i ciekawa postać.

Rozpoznawalność mam już praktycznie stuprocentową. I to jest męczące, bo skazuje mnie na wakacje poza granicami kraju

A co to za żart o papieżu?

Ja go słyszałem chyba od Artura Andrusa. Papież po śmierci wędruje do nieba mijając po drodze najpierw piekło, potem czyściec. I tu, i tu stoły uginają się od kwintnych, podanych na gorąco, potraw. Jedynie w niebie czekają na niego zwykłe kanapki. Na pytanie, jak to możliwe, Pan Jezus odpowiedział: - A to opłaca się gotować na dwóch?

A mnie ciekawi, czy przez ten rok sam prezes Jarosław Kaczyński zareagował na wasz kabaret? Bo premier Tuska na pana premiera reagował i gratulował...

Z tego, co wiem, to były premier też oglądał „Ucho prezesa”. Przynajmniej na początku wszyscy się zbiegali w wyznaczony dzień, żeby obejrzeć. Odsamego prezesa nie mam żadnych sygnałów. Ale różnymi kanałami dochodziło do mnie, że sprawa nie jest mu obca. Może nie ogląda każdego odcinka, ale temat był w jego gronie komentowany.

W czyjej skórze czuł się Pan lepiej, premierczy prezesa?

Obie są fajne, w ogóle ze względu na wrodzone lenistwo lubię grać siedzące postaci.

Jak Pan skomentuje żart że im dłużej w „Uchu” nasmiewa się z rządzących, tym lepiej się onimają?

To znaczy, że nasz serial jest taki dobry, że aż za dobry.

Ktoś się obraził na „Ucho prezesa”?

Pan poseł Borys Budka, nie był zadowolony z przedstawienia jego postaci i sugerowania, że ma romans z panią Kamila. Ale nam chodziło o polityczny romans między Platformą i Nowoczesną. Jego ostra reakcja trochę nas zdziwiła. Wydawało się, że to polityk z większym dystansem. Politycy zresztą szybko się zorientowali, że nawet jeśli pokazani są w nie najlepszym świetle, to historia szybciej przemienie, kiedy zareagują z uśmiechem.

Czy coś się zmieniło w Pana życiu przez „Ucho”, poza kontem?

Szczerze mówiąc, niema z tego wielkich kokosów. Jestem bardziej rozpoznawalny już nie tylko na ulicy, ale wśród tych powiedzmy elit politycznych i opiniotwórczych. Dzięki serialowi poznałem kilka ciekawych osób, kilku polityków, ale przede wszystkim aktorów. To wielka przyjemność przegłądania się ich pracy. Bo oni czasem zmęczeni tą jednostajną rolą, tu mają szansę zagrać coś innego, wystąpić w czymś oryginalnym i popisać się talentem komediowym. ©®

Pierwiosnki w doniczce to wiosna w mieszkaniu! Jak o nie dbać?

Prymuł do wdzięczne rośliny przepięią iycht. różnokolorowy di kwiatach

Seria roślin

Katarzyna Józefowicz
redakcja@poliskatimes.pl

Zanim doczekamy się prawdziwej wiosny, możemy cieszyć się nią w domu. Wystarczy kilka doniczek z bajecznie kolorowymi prymulkami, czyli pierwiosnkami.

Na długo przed tym, zanim pierwsze kwiaty ozdobią ogrody, balkony i tarasy, na naszych parapetach pojawiają się pierwiosnki. W handlu dostępne są już od stycznia, ale na półkach sklepowych najczęściej można znaleźć ich w lutym i marcu. Oferowane w tym czasie pierwiosnki, to zwykle byliny ogrodowe, ale zdarzają się też gatunki pokojowe, dlatego warto wiedzieć, jakie warunki należy im zapewnić jak z nimi postępować, kiedy przekwitną.

Pierwiosnek bezłodygowy, czyli zwyczajny

Najpopularniejszym pierwiosnkiem spotykanym na przedwiosniu w kwaciarniach i marketach jest pierwiosnek bezłodygowy nazywany też zwyczajnym (*Primula vulgaris* syn. *P. acaulis*). Roślina w uprawie ogrodowej zakwita w kwietniu, ale kwiaty w doniczkach są dostępne już od lutego, a nawet od stycznia.

Główną ozdobą tego gatunku są duże, często dwukolorowe, pojedyncze lub pełne kwiaty, dostępne w ogromnej palecie barw oraz intensywnie zielone, karbowane, lekko owłosione na spodzie liście, stanowiące rodzaj „kryzy”, będącej tłem dla bukietu kolorowych kwiatów.

Charakterystyczną cechą tych roślin jest brak łodygi (czasem jest ona bardzo krótka), co odzwierciedla nazwę gatunku. Pierwiosnek bezłodygowy to ogrodowa bylina, która najlepiej czuje się w uprawie grunтовой. W ogrodzie preferuje żyzne, dość wilgotne gleby oraz półcieniste stanowiska. Gatunek jest dostatecznie mrozoodporny, dlatego przez cały rok może pozostawać w gruncie, jednak jego liczne odmiany o delikatniejszych i wymagających zabezpieczenia przed działaniem mrozu włókniną lub okrywą z liści.

Egzemplarze dostępne w doniczkach zimą i na przedwiosniu, nie tolerują przesuszonego, ani zalanego podłoża i najlepiej czują się w miejscach półcienistych oraz chłodnych. Rośliny nie lubią ciepła, panującego w naszych mieszkaniach, dlatego ustawione we wnętrzach, szybko tracą ładny wygląd. Kiedy mają zbyt ciepło, zaczynają zasuszać końcówki liści, ich kwiaty bledną, a te, które rozwijają się z pączków są słabo wybarwione i małe.

Ponieważ pierwiosnki bezłodygowe znoszą niewielkie przymrozki (do -3°C), w dzień można wystawić je na balkon lub taras, okrywając na noc osłoną z kartonu lub włókniną, a przed zapowiadany, silniejszymi mrozami, wnosząc do chłodnego pomieszczenia (np. nieogrzewanej klatki schodowej lub widnej piwnicy). W ostateczności doniczki z roślinami można też ustawić



Pierwiosnki kubkowe to rośliny pokojowe, które bardzo lubią warunki panujące w domu

w najchłodniejszym miejscu mieszkania, z daleka odgrzejących kaloryferów oraz innych źródeł ciepła.

Pierwiosnek wyniosły

Zimą i wczesną wiosną w sklepach można też spotkać pierwiosnka wyniosłego (*Primula elatior*), którego niewielkie, ale liczne, jasnożółte kwiaty, zebrane są w gęste kwiatostany osadzone na sztywnych, wzniesionej i dość wysokiej łodyżki (10-40 cm).

U podstawy pędów, rośliny tworzą piękną rozetę zielonych liści, która znakomicie podkreśla urodę kwiatów. Pierwiosnek wyniosły, podobnie jak bezłodygowy, jest byliną ogrodową, o zbliżonych wymaganiach uprawowych, dlatego oba gatunki po przekwitnięciu należy oczyścić z suchych kwiatów i posadzić wiosną w ogrodzie.

Pierwiosnek kubkowaty

Oprócz pierwiosnek ogrodowych, wczesną wiosną w sklepach można też znaleźć gatunki typowo doniczkowe, których przedstawicielem jest pierwiosnek kubkowaty (*Primula obconica*). Kwiaty tego gatunku należą do jednych z najładniejszych wśród pierwiosneków, gdyż są duże, barwne i zebrane na szczycie wzniesionej łodygi w okazałe,

kuliste kwiatostany. W doniczkach doskonale prezentują się na tle kępy zielonych liści i utrzymują się na pędach przez wiele tygodni.

Znakomicie też nadają się do dekoracji mieszkań, gdyż w okresie kwitnienia, bardzo lubią domowe warunki. Pierwiosnek kubkowaty podobnie jak poprzednie gatunki jest byliną, ale nie nadaje się do całorocznej uprawy w gruncie, ponieważ nie toleruje mrozów. W mieszkaniu powinien mieć zapewnione jasne stanowisko z rozproszonym światłem i pokojową temperaturę oraz stale lekko wilgotne podłoże. Roślin nie zraszamy, bo powstaną brunatne plamy.

Jeżeli chcemy przetrzymać roślinę do następnego roku, to po przekwitnięciu, należy oczyścić ją z suchych kwiatostanów i umieścić na balkonie lub w ogrodzie. Jesienią, jeszcze przed nastaniem przymrozków, trzeba ponownie przenieść pierwiosnek do pomieszczenia, ustawiając go w miejscu widnym oraz chłodnym (w temperaturze około 10°C), gdzie powinien pozostać aż do wiosny.

Uwaga: Liście oraz łodygi pierwiosneków kubkowatych zawierają substancję (priminę), która może wywoływać podrażnienia. Dlatego nie dotykajmy ich bez potrzeby, a do przesadzania itp. zabiegów lepiej założyć rękawiczki ochronne. Jeżeli dojdzie jednak do podrażnienia, trzeba przemyć miejsce, które miało kontakt z priminą, wodą zakwaszoną na przykład octem. ©

Szubak to domowy chrząszcz - szkodnik. Jak go rozpoznać i zwalczyć?

Parazyt domowy

Katarzyna Piojda
redakcja@potekatimes.pl

Chrząszcz szubak to szkodnik, który przybył do nas z Afryki. Walka z nim niestety nie należy do łatwych.

Samica szubaka składa jaja (ok 50 sztuk) na wełnianych dywanach, kocach czy wmeblach ze skóry. Czasem jaja szubaka występują też w wodzie. Larwy rozwijają się w temperaturze pokojowej. Mają od 8 do ponad 10 mm długości (choć dorosłe osobniki mierzą nie więcej niż 5 mm). Są żółto-brązowe, owłosione. Larwy żywią się substancjami organicznymi, produktami pochodzenia zwierzęcego, martwymi owadami, okruchami, resztkami, nasionami i złuszczonej ludzkim naskórkiem - mówi Jarosław Mikietyński, z Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Dorosłe szubaki wlatują przez okna i otwory wentylacyjne. Żyją w ptasich gniazdach i kurnikach, czyli tam, gdzie znajdują się pióra - daje Mikietyński. - Mogą zagnieździć się nawet w martwej myszy. To dlatego tak ważne jest, by dbać o czystość w pomieszczeniach gospodarczych i regularnie je sprzątać. Szkody wyrządzają jednak larwy, a nie dorosłe szubaki. Ich obecność można rozpoznać m.in. po dziurach w wełnianej odzieży czy futrach.

Jeżeli szubak pojawił się w żywności, nie uratujemy jej. Trzeba ją wyrzucić. - Paszę można spróbować uratować, co nie będzie łatwe, przetrzymując ją przez pół godziny w temp.

52 stopni Celsjusza albo trzydniem mniej więcej tygodni w temperaturze minus 18 stopni albo niższej - kontynuuje ekspert. - Szkodnika można bowiem zwalczyć bardzo wy-

Szubak (Attagenus) jest chrząszczem, który w Polsce pojawił się stosunkowo niedawno. Po raz pierwszy zarejestrowano go u nas około 2000 roku.

sokimi lub bardzo niskimi temperaturami.

Występowanie szubaka ograniczymy, na bieżąco usuwając martwe owady z parapetów, likwidując pajęczyny, wymiatając resztki produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, bo w nich mogą ukrywać się chrząszcze.

Do walki z owadami można zastosować preparaty chemiczne (z uwzględnieniem trudno dostępnych miejsc). Po wykonaniu oprysku nie wolno myć tego miejsca i spryskanych rzeczy przez parę dni,

by preparat spełnił swoją rolę. Niestety larwy są odporne na działanie wielu preparatów kontaktowych. Rozwiązaniem mogą być preparaty fumigacyjne, stosowane do zwalczania szkodników w pomieszczeniach magazynowych.

Niektórzy próbują pozbyć się chrząszcza domowym sposobem. W miejsca, w których jest szubak, kładą mięte, liście laurowe i lawendę, bo większość insektów i innych szkodników nie cierpi tych zapachów. Tymczasem szubaka taka woń nie odstrasza. ©

REKLAMA

008140384

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowo Produkcyjne



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowo
Produkcyjne ROLMASZ sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 1,76-200 Słupsk
Tel. 605 261 774 Tel. do paliw:601 651 683
e-mail: rolmasz@rolmasz.pl

Oferuje do sprzedaży:

NASIONA WIOSNA 2018

Sesbeimną z Ojami i dla (Uasi

Zboża jare:

- **Pszenica:** Tybalt
- **Pszenżyto:** Dublet
- **Jęczmień:** Stratus, KWS Atrika
- **Owies:** Bingo, Zuch
- **Łubin wąskolistny:** Zeus, Dalbor,
- **Mieszanki traw:** Pastwiskowo-kośne i trawnikowo-boiskowe, Gorkczyca

Saletra amonowa, Canwil, Mocznik, Siarczan magnezu, Siarczan amonu, Kreda wapniak, Polcac, Wap-Mag, NPK 8 20 30 ultra, Amofoski, RSM

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN-cała gama

**SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH
po atrakcyjnych cenach!**

NAWOZY

Nawozy azotowe i wieloskładnikowe

Odbiór z zagród rolnika- pełne zestawy

SPRZEDAŻ OLEJU OPAŁOWEGO ORAZ OLEJU NAPĘDOWEGO

REKLAMA

008052581

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

PREZYDENT MIASTA KOSZALINA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miasto Koszalin

Lp.	Położenie nieruchomości [ulica]	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Po-	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości netto* [zł]	Wadium Postąpienie minimalne W
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
1.	ul. Generała Józefa Hallera	K01K /00027666/5	0046	16/15	0,7354	99 400,00 9 940,00
2.	w pobliżu ul. Generała Józefa Hallera	K01K /00027666/5	0046	16/16	0,4632	62 100,00 6 210,00
3.	ul. Generała Józefa Hallera	K01K /00027666/5	0046	16/17	0,7745	1 045 000,00 10 450,00
4.	ul. Generała Józefa Hallera	K01K /00027666/5	0046	16/18	0,7873	1 064 000,00 106 400,00

* Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług, zgodnie z obowiązującymi w dniu zawierania umowy przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz.U. z 2017 r. poz. 1221 z późniejszymi zmianami).

Przetargi zostaną przeprowadzone w dniu 20 marca 2018 r. od godz. 10.00, według kolejności podanej w ogłoszeniu, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Rynek Staromiejski 6-7, sala klubowa B (niski parter).

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wniesienie wadium najpóźniej do dnia 13 marca 2018 r. włącznie, z zaznaczeniem której nieruchomości dotyczy, przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Urzędu Miejskiego w Koszalinie mBank SA Oddział Korporacyjny w Koszalinie nr 78 1140 2118 0000 2444 4400 1304. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na konto Urzędu Miejskiego w Koszalinie.

- okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu wymaganych dokumentów wskazanych w ogłoszeniu o przetargu.

Pełną informację dotyczącą przetargów zawiera ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Koszalin w Wydziale Nieruchomości, II piętro, przy pokoju nr 238 oraz opublikowane na stronach internetowych: <http://bip.koszalin.pl> - ogłoszenia Wydziału Nieruchomości i www.koszalin.pl - Dla inwestorów. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Koszalinie, II piętro, pokój 238, tel. 94 34 88 819, 94 34 88 810, e-mail: aleksandra.piesciuk@um.koszalin.pl. Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

008139823

W?



THE 12 TENORS
ROCK | POP | CLASSIC

KOSZALIN 8 kwietnia 2018 r. godz. 18.00
HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA

Bilety do nabycia: Kasy Hali, ul. Śniadeckich 4, Głos Koszaliński, ul. A. Mickiewicza 24, bilety.hala.koszalin.pl kupbilecik.pl



Pojedynki w hali przy stadionie 650-lecia były bardzo zacięte



Reprezentacja młodych słupek judoków

Wola walki na turnieju judo Gryfek

Judo

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W miniony weekend odbył się Turniej Judo Dzieci Gryfek. W zawodach startowało ogółem 125 zawodników i zawodniczek z 11 zaproszonych klubów.

Zawody rozgrywane były w dwóch grupach wiekowych, dzieci starsze roczniki 2006-2007 oraz dzieci młodszeroznicznicy 2008-2009, osobno dziewczęta i chłopcy.

Zawody rozegrane były w 30 kategoriach wagowych na czterech matach. Turniej

stał na wysokim poziomie, startujący młodzi zawodnicy potwierdzili już duże umiejętności, tocząc wiele zaciętych i widowiskowych walk.

Na wyróżnienie zasługują wszyscy zawodnicy, którzy wystąpili na słupek matach, ale zwyciężyli najlepsi.

Wszyscy medaliści otrzymali okolicznościowe dyplomy i medale.

- To były świetne zawody, wspaniała organizacja i atmosfera. Ogromnie cieszy 15 medali wywalczonych przez naszych zawodników. Zarząd klubu dziękuje Urzędowi Miejskiemu w Słupsku oraz firmie

RWS Cetus za pomoc przy organizacji zawodów. Szczególne słowa podziękowania należą się rodzicom zawodników, którzy bardzo mocno wspierają działalność klubu - powiedział Lidiusz Kazior, trener TS Judo Gryf Słupsk.

Wyniki:

Dzied-roan3d(2006-2)(K-dziew(zęte
waga 34 kg: 1. Wiśniewska Józefina - Galeon Gdynia, 2. Harbaonek Hanna - UKS1 Bytów, waga 37kg: 1. Urbaniak Weronika - TS Judo Gryf Słupsk, 2. Wnuk Karolina - Gwardia Koszalin, waga 44kg: 1. JAusiałek Maria - Gryf Słupsk, 2. Chmielnicka Hanna - Gryf Słupsk, 3. Filiczowska Dominika - Gwardia Koszalin. 4.

Martyna Zuzanna - Gryf Słupsk, waga 56 kg: 1. Szycko Oliwia - Gryf Słupsk, 2. Kupracz Julia - Tori Dąbrowa. 3. Kędzior Lilianna - Olimpia Grudziądz. - chłopcy: waga 30 kg: 1. Zaworski Nicolas - Gwardia, 2. Pieczykowski Dawid - Galeon Gdynia, 3. Martyna Jakub - Gryf Słupsk, waga 36 kg: 1. Rainko Dominik - Aquastacja Gdańsk, 2. Zieliński Piotr - Gwardia Koszalin, 3. Dombład Marcel - Samuraj, 3. Koczyński Alan - Aquastacja, 5. Kalinowski Filip - Olimpia, 5. Sarnacki Kamil - Gryf, 7. Bielawa Łukasz - Gryf Słupsk, waga 42 kg: 1. Jakubiniak Adrian - Gryf Słupsk, 2. Nadorowski Alan - Olimpia, waga 39 kg: 1. Wójcik Marcin - Gryf Słupsk, 2. Lemisz Szymon - Samuraj, 3. Rumas Dominik - Samuraj, 3. Rugała Kuba - Piast Wrzeście, 5. Sobczyk Karol - Gryf Słupsk, 5. Szyszko Nikodem - GKS Żukowo, waga 46 kg: 1. Winiarczyk Kamil - Piast Wrzeście, 2. Dudek Antoni - Aquastacja, 3.

Cabrowski Jarosław - Olimpia, 4. Rutkowski Michał - Gryf Słupsk, 5. Domaros Igor - Gryf, waga 50 kg: 1. Urbanowiec Filip - Gwardia, 2. Czech Grzegorz - Gwardia, 3. Zaborowski Artur - Orzeł Kończewo, **Dzietni-roczniki (2008-2009)-dziewczęta** waga 31 kg: 1. Pacewicz Anna - Gryf, 2. Iwańska Lena - Samuraj, 3. Wróblewska Ela - Gwardia, waga +50 kg: 1. Olczykowska Blanka - Tori Dąbrowa. Chłopcy - waga 25 kg: 1. Furmański Szymon - Gwardia, 2. Stankiewicz Nikodem - Gwardia, 3. Józefowicz Marcel - Olimpia, 3. Marciniak Szymon - Gryf, 5. Cyrganowicz Damian - Gryf, waga 27 kg: 1. Poletajew Andrzej - Gwardia, 2. Zajac Paweł - Gryf, 3. Tuncer Alex - Gwardia, 3. Moszczyński Mateusz - Gryf, 5. Olejniczak Hubert - Gryf, waga 33 kg: 1. Polak Jakub - Gwardia, 2. Herbaczonek Bartek - UKS 1 Bytów, 3. Pancelejo

Michał - Gwardia, 3. Kowal Szymon - Olimpia, 5. Pacewicz Kuba - Gryf, 5. Żuk Antek - Gryf, 7. Michałowski Michał - Gryf, waga 36 kg: 1. Stoński Filip - Aquastacja, 2. Talkowski Igor - Gwardia, 3. Szewczyk Kacper - Gwardia, 3. Hoppe Ernest - Gwardia, 5. Zalewski Aleksander - Gwardia, 5. Markuszewski Franciszek - Aquastacja, 9. Dulemba Filip - Gryf, waga 39 kg: 1. Stąsik Stanisław - Olimpia, 2. Zima Szymon - Aquastacja, 3. Wilkowski Alan - GKS Żukowo, 4. Jerszyński Maciej - Orzeł Kończewo, waga 42 kg: 1. Mruczek Bartosz - Gwardia, 2. Szrajda Miłosz - Gryf, 3. Grzenkowitz Daniel - GKS Żukowo, waga 46 kg: 1. Łapiński Sylwester - Gwardia, 2. Lewic Szymon - Gryf, 3. Michałkowicz Paweł - Gwardia, waga 55 kg: 1. Kizewski Jan - UKS 1 Bytów, waga 60 kg: 1. Labuda Natan - TS Judo Gryf Słupsk, 2. Kamiński Sambor - TS Judo Gryf Słupsk. ©

Zespół Jantara Ustka wygrał turniej dziesięciolatek

Piłkanożna

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W hali przy ulicy Bursztynowej w Ustce rozegrano IX Turniej Halowy Piłki Nożnej Dzieci dziesięciolatek. Grali zawodnicy z rocznika 2008 i młodszy.

W turnieju startowało sześć drużyn z naszego okręgu. W turnieju zwyciężyła jedna z drużyn reprezentujących gospodarzy - Jantara Ustka.

Trzeci zespół ustckiego Jantara był zdecydowanie najlepszy i zgromadził 3 punkty. Ustczanie o 5 punktów zdystansowali zespół Startu Miastko, który zajął drugie miejsce. Na trzecim stopniu podium tanęli również reprezentanci Jantara Ustka, a konkretnie drugi zespół tego klubu, który zgromadził siedem punktów. Czwarte miejsce w ustckim turnieju wywalczył pierwszy zespół Jantara Ustka,



Mecze w hali w Ustce rozgrywane systemem każdy z każdym

gromadząc 5 punktów. Na piątym miejscu uplasował się zespół KS Potęgowo również z 5 punktami. Ostatni miejsce zajął zespół KS Włynkówko, gromadząc 2 punkty. Dyrektorzy

Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce oraz prezes MKS Jantar wręczyli wszystkim uczestnikom medale pamiątkowe oraz torby

ze słodyczkami. Drużyna zwycięska otrzymała puchar. W turnieju brały udział też cztery dziewczynki, które otrzymały nagrody dodatkowe. ©

Bubka i Gackowski wygrywają w Ustce

Brydż

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W Ustce rozegrano kolejny z cyklu turniejów XXXVI Grand Prix Ustki w brydżu sportowym.

W siódmym turnieju parami na zapis maksymalny /maks/ uczestniczyło 22 zawodników. Pierwszą lokatę zajęła para Stefan Bubka /Słupsk/-Łukasz Gackowski /Słupsk/ -132 pkt.

Na drugim miejscu, z tylko trzypunktową stratą, uplasowali się zawodnicy Grzegorz Rybak /Ustka/- Wiesław Rudnicki /Ustka/ -129 pkt.

Siedem punktów do zwycięzców stracił kolejni Wojciech Lewandowski /Ustka/- Jan Lange /Słupsk/ -125 pkt.

Punktacja długofalowa: 1-2. Grzegorz Rybak /Ustka/ i Wie-

sław Rudnicki /Ustka/ -152 pkt, 3-4. Wojciech Lewandowski /Ustka/ i Jan Lange Jan /Słupsk/ -128 pkt.

Następny turniej na punkty meczowe /impy/ odbędzie się już dzisiaj (wtorek) o godz. 17.00 tradycyjnie w Domu Kultury w Ustce przy ulicy Koszynie 19.

Cykl turniejów brydża sportowego w ramach XXXVI Grand Prix Ustki rozpoczął się 2 stycznia. Ostatni turniej tego cyklu odbędzie się 12 czerwca.

W punktacji długofalowej uwzględnia się najlepsze wyniki uzyskane w turniejach, w tym obowiązkowo wynik uzyskany w turnieju indywidualnym.

Zawodnik, który nie uczestniczył w turnieju indywidualnym, otrzymuje w tym turnieju w punktacji długofalowej zero punktów. ©